

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

DEKRET O ZWOŁANIU SEJMU

został wczoraj doręczony marszałkom Izb
LEWICA GRZMI W SURMY BOJOWE

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W warszawskim świecie politycznym dzień wczorajszy był pierwszym dniem większego ożywienia w kołach poselskich. Najważniejszym punktem ogólnego zainteresowania była konferencja p. Prezydenta z premierem Świtalskim i Marszałkiem Piłsudskim.

Ze konferencja ta dotyczyła ważnych aktualnych spraw państwowych dowodzi fakt, że trwała ona przeszło dwie godziny. Zainteresowanie konferencją było tem większe, że kancelarja p. Prezydenta nie wydała żadnego komunikatu o przebiegu narad.

Po wielu staraniach korespondentowi „Hasła” udało się z kół poselskich, zbliżonych do Rządu uzyskać kilka szczegółów, dotyczących treści niezwykle narad na Zamku.

Okazuje się, że głównym tematem konferencji było przedstawianie przez p. premiera Świtalskiego i Marszałka Piłsudskiego taktyki Rządu w czasie nadchodzącej sesji sejmowej.

Nadto p. premier Świtalski zapoznał p. Prezydenta z aktualnymi zagadnieniami państwowymi.

W wyniku obrad na Zamku o godz. 3 p. p. zameldował się u p. Marszałka Daszyńskiego szef biura prawnego Prezydium Rady Ministrów — dr. Piętaś, wręczając mu zarządzenie następujące:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od 31 października 1929 r.

Warszawa 24 października, 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów

(—) Świtalski.
Takież samo zarządzenie dr. Piętaś złożył w kancelarji senatu.

Niezwłocznie po otrzymaniu zarządzenia p. Prezydenta Rządu kancelarja sejmowa poczęła rozsyłać zawiadomienia do wszystkich klubów i posłów o wyznaczeniu pierwszego posiedzenia sejmowego na czwartek dn. 31 b. m. na godz. 4 pp.

Dymisja gabinetu czeskiego nastąpi we wtorek 29 b. m.

Praga 24 października. Według informacji, obecny gabinet premiera Udrzala poda się do dymisji we wtorek, 29 b. m., t. zn. w dwa dni po wyborach do parlamentu, który, jak wiadomo odbędzie się w dn. 27 b. m. W poniedziałek 28 b. m. Czechosłowacja obchodzi swe święto narodowe, jedenastą rocznicę powstania Państwa Czechosłowackiego.

W poniedziałek 28 b. m. Czechosłowacja obchodzi swe święto narodowe, jedenastą rocznicę powstania Państwa Czechosłowackiego.

NIEUDANY ZAMACH NA NASTĘPCĘ TRONU WŁOSKIEGO

Sprawców zamachu aresztowano

BRUKSELA 24. X. W dniu dzisiejszym dokonano zamachu na włoskiego następcę tronu księcia Piemontu, który przybył do Belgii na swe zaręczyny z księżniczką Marią Józefiną. W chwili, gdy następcę tronu wysiadł z powozu i stanął przy grobie Nieznanego Żołnierza, jakiś młody człowiek wy dobył rewolwer i strzelił w stronę księcia Piemontu. Strzał chybił.

Sprawcą zamachu okazał się młody Włoch, Fernando di Rosa, student, który mieszkał w Paryżu, nie przebywając tam jednak stale. Już od granicy belgijskiej siedział następcę tronu.

Pytany o powody zamachu oświadczył, że należy do drugiej międzynarodówki i uważa sobie za obowiązek sumienia zgładzić włoskiego następcę tronu ze świata.

Wraz ze sprawcą zamachu, którego tłum usiłował zlinczować, aresztowany został belgijczyk, niejaki Pasqual, który skutkiem pobicia przez tłum, stracił przytomność.

Przeprowadzone doraźnie śledztwo ustaliło, że Pasqual, na widok celującego w

stronę księcia di Rosy, rzucił się nań, odciągając mu rękę z bronią. Tłum uważał go za uczestnika zamachu, dlatego usiłował zamordować go już na miejscu zamachu, oszczędzając właściwego winowajcę.

Książę Piemontu po uspokojeniu się tłumem, dokonał przewidzianej uroczystości złożenia wienca z zupełnym spokojem. (AW)

Lotnik amerykański zaginął Napewno utonął w nurtach Atlantyku

LONDYN, 24. X. W ciągu nocy nie nadeszły żadne wiadomości o „Złotej Lanii” i lotniku Ditemanie.

Pilot, który udzielał Ditemanowi nauki latania, wyraża poważne obawy o los lotnika i twierdzi, że mimo otrzymania prawa latania Diteman jest tylko uczniem, a nie lotnikiem.

Lotnisko w Croydon było przez całą noc oświetlone, by ewentualnie umożliwić lotnikowi lądowanie.

Diteman użył do swego lotu nad Atlantykiem tego samego jednopłatowca, którym lotnik Zimmerley ustanowił rekord dla awjonetek, przelatując przestrzeń z Texas do Winnipeg w przeciągu 16 godzin.

Wielka katastrofa kolejowa

w Niemczech

5 osób zabitych, 13 ciężko rannych, 20 lżej

Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie sygnałów

Berlin 24 października. Wczoraj przed południem wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa na linii

Monachjum — Norymberga. W odległości kilku kilometrów od Norymbergi pociąg pospieszny Hamburg — Monachjum

wpadł na ekspres, kursujący na linię Monachjum — Berlin. Obie lokomotywy zderzyły się w pełnym biegu z kosa wbijając się w siebie.

Zdruzgotane zostały oba wozy pocztowe i część wozów pasażerskich.

Czterech urzędników pocztowych poniosło śmierć na miejscu, 5—ty zmarł od ran. 13 osób uległo tak ciężkim obrażeniom, iż istnieje mała nadzieja utrzymania ich przy życiu. 20 osób, lżej rannych przewieziono pociągiem sanitarnym do Berlina. Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie sygnałów. (PAT):

Najazd bezdomnych dzieci na miasta rosyjskie

RYGA, 24. X. „Komunist” donosi, iż z pierwszemi chłodami jesieni w miastach pojawiły się gromady bezdomnych dzieci, które zapełniały ulice, tarzi, popełniały róż-

ne kradzieże i rabunki.

Dotychczasowe zarządzenia władz nie zdołały rozwiązać zagadnienia dzieci bezdomnych. ((ATE))

Urlop głównego komendanta policji

Główny komendant P. P., plk. Jagrym — Maleszewski rozpoczyna kilkotygodniowy urlop kuracyjny. (AW)

Dzień 4 listopada wolny od nauki szkolnej

P. minister W. R. i O. P. zarządził, ażeby dzień 4 listopada wolny był od nauki we wszystkich kategoriach szkół.

Podpisanie umowy polsko-rumuńskiej

Bukareszt 24 października. Dzisiaj o godz. 18 nastąpiło w M. S. Z. podpisanie traktatu pojednawczego — rozjemczego między Polską a Rumunią. (PAT)

MĘTNA SYTUACJA WE FRANCJI

Na zażegnanie kryzysu dotychczas się nie zanosi
Socjaliści pragną ująć władzę w swoje ręce

Paryż 24 października. Dzień dzisiejszy nie przyniósł nic nowego w sprawie rozwiązania kryzysu ministerjalnego. Główna uwaga zwrócona jest na odbywający się obecnie kongres stronnictwa radykalnego, z którego uchwał będzie można wywnioskować o możliwości ukonstytuowania gabinetu z udziałem lewicy. Prezydent Republiki przyjął szereg przedstawicieli poszczególnych grup i naradzał się z nimi nad sprawą rozwiązania kryzysu. Deputowany Violette sekretarz grupy republikańskich socjalistów oświadczył, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest utworzenie gabinetu lewicy. Gdyby socjaliści zgodzili się przyjąć udział w rządzie — to, zdaniem Violette Prezydent Republiki odda władzę w ręce dep. P. Boncour. Gdy jednak socjaliści usuną się od udziału w rządzie premier musi być wybrany z pośród stronnictwa rady-

kalnego i wówczas wskazany byłby na premiera p. Herriot. Dep. Violette uważa za niemożliwe oddanie teki spraw zagranicznych komu innemu, niż Briandowi. Po dep. Violette przyjął dziś Prezydent kilku innych posłów m. in. dep. Reynaud. Charakterystycznym jest, iż socjaliści tym razem nie uchylają się od udziału w rządzie. Dep. Leon Blum przewodniczący grupy socjalistycznej oświadczył że niezależnie od tego, którego z

jej członków powoła Prezydent do utworzenia rządu — stronnictwo socjalistyczne skłonne jest wziąć inicjatywę i kierownictwo sprawami publicznymi. Wogóle sytuacja jest mętna. Wywołuje to gwałtowne napaści ze strony prawicy.

W konkluzji odbytych dzisiaj narad z przedstawicielami stronnictw, p. Prezydent Doumergue zaważwał na jutro na godz. 11 rano do pałacu Elizejskiego deputowanego Daladier. (PAT)

Minister Zaleski w Rumunii Cała prasa wyraża radość z powodu przyjazdu dostojnego gościa

BUKARESZT, 24.X. Minister Zaleski wraz z towarzyszącymi mu osobami przyjechał o godz. 10-ej rano do Bukaresztu, powitany na dworcu przez ministra Spraw Zagranicznych Mironescu, postą polskiego Szembeka, personel poselstwa polskiego, wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kolonję polską, licznych przedstawicieli świata politycznego i prasy. Z dworca p. min. Zaleski odjechał samochodem do miasta w towarzystwie min. Mironescu.

O godz. 11-ej p. minister Zaleski ze świątą złożył wieniec na grobie Nieznanego

Żołnierza, w południe był przyjęty przez premiera Maniu, poczem wziął udział w śniadaniu wydanym na Jego cześć przez prezesa Rady Ministrów. O godzinie 16-ej minister Zaleski obecny był na wyścigach. O godzinie 17-ej m. 30 rozpoczęła się konferencja ministra Zaleskiego z ministrem Mironescu w M. S. Z. Wieczorem w M. S. Z. odbył się obiad, po którym nastąpił raut.

Wszystkie dzisiejsze pisma poranne zamieszczają długie artykuły, witające gościa stolicy Rumunii, ministra spraw zagranicznych Polski, Zaleskiego. (PAT)

Afera korupcyjna w Berlinie Wielu urzędników aresztowano za przekupstwo

BERLIN, 24.X. Tutejsza policja kryminalna wpadła na trop wielkiej afery korupcyjnej, w którą zamieszanych jest wielu urzędników kolejowych, magistratu berlińskiego i urzędników pocztowych. Przekupieni urzędnicy forytowali przy dostawach

pewną firmę budowlaną, której właścicielką, 50-letnią wdowę Kloss, pochodzącą rzekomo z Polski, aresztowano. Zarówno aresztowana, jak i zamieszani urzędnicy mieli złożyć obszerne zeznania w urzędzie śledczym. (PAT)

Krwawa walka cyganów 4-ch ciężko rannych na placu bitwy

BERLIN, 24.X. Na jednym z przedmieść Berlina doszło ubiegłej nocy do morderczej walki między koczującymi tam dwiema bandami cyganów. Policji udało się zlikwidować krwawe porachunki dopiero po kilku-

godzinnych usiłowaniach. Na placu boju pozostało 4 ciężko rannych. 11 cyganek pokłóto nożami. Bójka powstała na tle załotów do pewnej cyganki. Walce przyglądała się z za płotu liczna publiczność.

Kara chłosty w wojsku węgierskim

Budapeszt 24 października. Ministerstwo honwedów wniosło wczoraj do parlamentu projekt wojskowego kodeksu karnego.

Projekt ten jest o tyle charakterystyczny, że za pewne przestępstwa przewiduje karę chłosty. Najwyższą ilość ra-

zów określono na 60, najniższą na 25. Gdyby chłosta miała zagrażać życiu delikwenta, należy ją przerwać i w tym wypadku, za każde uderzenie niewykonane, skazany musi odsiedzieć miesiąc więzienia.

Delegaci Międz. Konferencji rozkładów jazdy u p. Prezydenta i p. min. Kühna

WARSZAWA, 24.X. Dzisiaj w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką podejmowali na Zamku herbatką 300 uczestników 91 sesji Międzynarodowej Konferencji rozkładów jazdy.

Po powitaniu przez Przewodniczącego konferencji, dyrektora Kolei Szwajcarskich Etter, Pan Prezydent wszedł do sali, gdzie zostali Mu przedstawieni poszczególni delegaci. Po powitaniu obecni przeszli do następnych sal zamkowych, gdzie byli podejmowani herbatką. Zebranie w miłym nastroju przeciągnęło się do godziny 19-ej m. 15. (PAT)

Warszawa 24 października. Minister Komunikacji Kühn i Jego Małżonka podejmowali wczoraj wieczorem uczestników 91-ej Międzynarodowej konferencji rozkładów jazdy. W czasie deseru wygłosił okolicznościowe przemówienie minister Kühn, na które odpowiedział dyrektor Etter. Bankiet przeciągnął się do godz. 12-ej w nocy, poczem odbyły się tańce. (PAT)

Nr. 2163—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 9 przy ul. St. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do masy upadłości firmy „Goński i Engelman” składających się z motoru elektrycznego i inn. oszacowanych na zł. 550.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik RAFAŁ SAKKILARI

Do akt Nr. 2024—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 6 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Bornsteina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 24 października 1929 r.

Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 2048—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 6 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Brigiela i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 430.

Łódź, dnia 24 października 1929 r.

Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 2930—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 6 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 24-26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Gustaw Gessner Sukcesorowie” i składających się z maszyny do nadawania polysku towarom oszacowanych na sumę 4.000 zł.

Łódź, dnia 24 października 1929 r.

Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 2244—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 6 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Mordki Kronnmana i składających się z jedwabiu sztucznego i podszewki oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 21 października 1929 r.

Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 2854—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 6 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Herszmana i składających się z stłupków dębowych oszacowanych na sumę zł. 480.

Łódź, dnia 23 października 1929 r.

Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 2864—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borucha Martenfelda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 680.

Łódź, dnia 24 października 1929 r.

Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 3069—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi VII rewiru STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Markowicz i Nastelski” skład mebli składających się z 5-ciu szaf do garderoby dębowych ocenionych na sumę 1150 zł.

Łódź, dnia 17 października 1929 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

Dziś rewelacyjna premiera

Pierwszy polski super-film ze śpiewem.

Dramat trzech serc na tle wojny polsko rosyjskiej p. t.

Dziś rewelacyjna premiera

wg scen. Frd. Goetla reżyserji J. Leytesa

Z DNIA NA DZIEŃ

W rolach głównych. Kwiat artystów polskich

IRENA GAWĘCKA

MARJA GORCZYŃSKA

JEŻ KOBUSZ

WŁADYSŁAW WALTER i inni

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry pod dyr. p. R. KANTORA oraz zespołu chóralnego pod dyr. p. TEODORA RYDERA

UWAGA: Passe partout i bilety ulgowe nie ważne. Początek seansów o godz. 4-ej po poł. ost. o 10-ej wiecz.

PRZY ŁOŻU UMIERAJĄCEGO

Dnia 1-go października zapadły „zastrzone” uchwały C. K. W. P. P. S. Śładem pęposowców, posłowie z „Wyzwolenia” postanowili również zgłosić „votum nieufności” dla Rządu premiera Świtalskiego. Rząd jak wiadomo ani drgnął. Wśród zwolenników P.P.S. przeszedł natomiast miły dreszczyk sensacji. Teraz dopiero byli austriacy parlamentarzyści, Herman Diamand, adwokat Lieberman i wracający do zdrowia dr. Marek mieli „pokazać”, czym jest prawdziwa opozycja. Taką z „wiedeńskiego parlamentu”, co wymawiano z akcentem szacunku, należnym dobrym tradycjom. W tym nastroju przyszły obrady Rady Naczelnej P.P.S. Spodziewano się, że wypadną bardzo rewolucyjnie. Ale naczelne władze stronnictwa miały przed oczyma kalendarz, który wskazywał że niecałe trzy tygodnie dzielą posłów od sesji budżetowej. Zbyt krótki termin, żeby grozić rewolucją i potem w porę się wycofać.

Zasada podniecania umysłów wymagała jednak kontynuacji. Przeprowadzono więc dyskusję nad położeniem w Polsce. Jest to t. zw. „naukowa” analiza sytuacji, obrzęd poprzedzający na socjalistycznych kongresach właściwe uchwały. Rezultat „naukowej” analizy zależy od głosowania. Znakomitą większością więc przegłosowano, że w „Polsce źle się dzieje”. Bo oto rząd podlega dążeniom wielkiej własności... uderza w interesy proletariatu... pogroźki nowego zamachu stanu powiększają stan niepewności.

Dla lepszego zrozumienia „objektywności” przegłosowanej analizy, weźmiemy parę faktów z okresu jednego tylko tygodnia i z różnych dziedzin życia polskiego.

Premier Świtalski dnia 17 b. m. oświadcza, że nie leży w zamiarach rządu pozaparlamentarna droga naprawy konstytucji. Takie oświadczenie nie ma chyba nic wspólnego z „zamachami”. W dziedzinie społecznej — Minister Pracy i Opieki Społecznej zapowiada wniesienie do Sejmu poprawionego projektu o emeryturach robotniczych. W dziedzinie gospodarczej po wieloletnich usiłowaniach dochodzi do skutku porozumienie wszystkich cukrowni w Państwie z utrzymaniem cen cukru na dotychczasowym poziomie. Jest to zwycięstwo polityki konsumenta krajowego choćby kosztem zmniejszenia eksportu. A wreszcie w polityce zagranicznej — Stany Zjednoczone i W. Brytania uznają oficjalnie mocarstwowe stanowisko Polski.

Porównanie przytoczonych faktów, z tem świadectwem jakie wystawia Polska rada naczelna P.P.S. jest tak jaskrawe, że uwalnia od wniosków i komentarzy. Zdawałoby się jednak, że po „katastrofalnej” ocenie, jakiej uległa w tajnym głosowaniu wybitnych działaczy partyjnych sytuacja Polski, odpowiedzialnie będą stanowcze i mocne wskazania rady naczelnej na najbliższą przyszłość.

Według praktyki krajów Zachodu przed zwołaniem sesji parlamentarnych, stronnictwa ustalają jawnie na oczach wszystkich swe stanowisko w trzech przedewszystkiem kwestiach: 1) z kim tworzą porozumienie i koalicję, 2) „za” czy „przeciw” budżetowi i 3) kwestja zaufania dla rządu. Ale ultra-demokratyczna P.P.S. pozostaje wierna swej tradycji z 2-go sejmiku kulturowych porozumień zakonspirowanych uchwał i tajnej dyplomacji. To też o najważniejszych sprawach będących na Zachodzie osią wszystkich kongresów i konferencji „Robotnik” tyle tylko ma do powiedzenia, że „Rada Naczelna P. P. S. ustaliła ściśle określone wskazówki dla Związku Parlamentarnego P. P. S.”

Dla „mas pracujących” zaś Rada Naczelna wydała tak rewelacyjne pouczenia jak to np. „że walka parlamentarna P.P.S. musi być najściślej zespólna ze wszelkimi normami masowej pracy i walki klasy robotniczej”.

Równie na miejscu byłoby przytoczenie w uchwałach rady naczelnej wszystkich zasadniczych od czasu Karola Marksa wskazań socjalizmu. Tylko ustęp o „mobilizacji najszerzych mas” zdradza niezdrówne marzenie i słabą orientację że na tle żywiołowych odruchów ma wzór wypadków krakowskich w 1923 roku, można by również w roku 1929 „likwidować” istniejące rządy. Tymczasem sytuacja zwolenników P.P.S. przypomina sytuację

niepełnoletnich synów przy łożu umierającego ojca, którym jest rada naczelna partji. Spodziewają się oni usłyszenia realnej sumy spadku, a konająca rada naczelna

w ostatnim słowie przypomina im tylko wszystkie swoje wskazania moralne, kłuczyk od kasy wręczając opiekunowi ich. Polityka bowiem przywódców P. P. S.

opiera się zdawna na domniemaniu niedo-
rzałości noliycznej mas.

St. P.

Przegląd prasy

Zdobycz nauki praktycznej parlamentaryzmu

RZĄDOWI PRZYSŁUGUJE PRAWO OBRONY.

W Niemczech cały naród żyje pod znakiem plebiscytu zgłoszonego przez Hugenberga w sprawie ratyfikacji planu Younga. Opozycja nacjonalistyczna ostro atakuje rząd „towarzysza” Millera, który ze swej strony nie pozostaje biernym. Omawiając plebiscyt „Ilustrowany Kurjer Codzienny” pisze:

Jednym słowem, socjalistyczne rządy w Rzeszy i w Prusach pokazały, iż rząd

przeciwko któremu zwraca się bezpośrednio atak stronnictw opozycyjnych i to atak kierowany nawet pod osobistym adresem niektórych sterników państwa, może odeprzeć go wszelkimi stojącymi do dyspozycji środkami. Socjaliści niemieccy zrozumieli, iż rząd nie ma obowiązku być tarczą dla opozycyjnych strażników, ale, że przysługuje mu prawo obrony, a nawet odparcia ataku — kontratakem. I to jest już pewna zdobycz nauki praktycznej parlamentaryzmu, którą powinni pojąć „towarzysze” partyjni Müllera także i... w innych krajach!

Ano socjaliści pokazali jak można walczyć z opozycją.

NIEZBYT KORZYSTNE WYNIKI.

Walki Arabów z żydami w Palestynie, wieści o niepokojach wśród szczerpów Transjordanji, oraz agitacja w Anglii za zrzeczeniem się mandatu zwróciły powszechną uwagę na Bliski Wschód.

Politycy zastanawiają się więc nad pokłosiem dziesięcioletnich rządów mandatowych i czy wyniki tej dziesięcioletniej szkoły przyniosły zadowolenie tak rządcom jak i rządonym.

Stołeczna „Epoka” robiąc bilans dziesięcioletnich rządów mandatowych na Bliskim Wschodzie dochodzi do takich wniosków:

Z wszystkich danych teraźniejszości i bliskiej przyszłości, z ciągłych wiadomości o buntach szczerpów i zamierzeniach fanatyków, jakimi są np. Wahabici pod wodzą Iba Sauda, wypływa, że szkoła dyplomacji i polityki na Bliskim Wschodzie, jak dotychczas, małe i niezbyt korzystne dała wyniki.

O SPADEK PO BRIAND'ZIE.

Kryzys gabinetowy we Francji znalazł najsilniejszy bodajże oddźwięk w prasie angielskiej; nie znaczy to jednak aby nad upadkiem rządu Brianda świat przeszedł już do porządku dziennego. Nas Polaków, związanych tylną niemiłą przyjaźnią i sympatjami z siostrzycą nadsekwąską sprawa ta również mocno interesuje to też snują się domysły i stawiane są horoskopy kto obejmie ster rządu we Francji.

„Rzeczpospolita” omawiając ewentualną kandydaturę p. Tardieu jako premiera takie wysnuwa wnioski:

Czy w tych warunkach ma szansę utrzymanie dotychczasowej większości rządowej przy kombinacji p. Tardieu jako premiera? Przecież samo wejście p. Tardieu do ostatniego Rządu stało przez pewien czas pod znakiem zapytania, kwe-
stjonowane przez lewicę. Któż zaś mógłby uratować koalicję dotychczasową, skoro Poincaré jeszcze powróci nie może na arenę polityczną? Czy jednak z drugiej strony stronnictwa lewicy potrafią same stworzyć dość silny Rząd? Szanse ich są w tej chwili niewątpliwie o wiele mniejsze niż przed trzema miesiącami — ale czy taki Rząd mógłby liczyć na dłuższe trwanie, czy potrafiłby oprzeć się tym wszystkim atakom, jakie go niechybnie od samego początku czekać będą?

Trudności wewnętrzne polityki francuskiej komplikują się.

KRÓTKOWIDZTWO.

Nasza rodzima opozycja w walce z rządem nie przebiegając w środkach wciąż głosi jeżeli nie o kryzysie gospodarczym to o rychłym końcu rządów Marszałka Piłsudskiego.

„Dziennik Bydgoski” organ Ch. D. tym wszystkim rozkrzyczanym politykom taką daje naukę:

Ustawiczne przypomnianie walk majowych jest ze stanowiska politycznego absurdalnym i nadaje się do debaty chyba w kuźni wiejskiej. Raz trzeba o tem skończyć W polityce mierzy się odpowiednią miarą to, co jest i co być ma, a nie to, co już było i nie wróci. Sprawa przewrotu majowego należy dziś do historyków, a nie do polityków.

Wielkiem zaś krótkowidztwem politycznym jest ciągle wstawianie w siebie i w innych, że rządy marszałka Piłsudskiego się kończą i że niebawem nastąpi powrót do sejmowiadztwa. Na tem podłożu rosną stale bute i zarozumiałość stronnictw opozycyjnych, którym się zdaje, że już dźwierzają buławę w rękę. Kto tak sądzi, ten okłamuje siebie i innych. Maluzko, a piękne sny o tekach ministerjalnych i pełnym żłobie rządowym pierchną jak sny dziewczycy o rycerzu bajkowym.

Opozycja zwalcza Rząd mając na wadze żłób.

List z Kowna

Po „detronizacji” kacyka litewskiego Nowy rząd o starych metodach

Kowno, w październiku 1929 r.

Kowno pozostaje pod wrażeniem zmiany rządu, który każda strona tłumaczy na swój sposób. Waldemaras mówi o bezprawiu, jakim było, jego zdaniem, podanie się gremjalnie jego kolegów do dymisji i automatyczne w ten sposób usunięcie go z fotelu premiera. Prócz tego Waldemaras odmawia prawa zmuszania premiera do złożenia swej dymisji, aczkolwiek mówi o tem wyraźnie art. 57 konstytucji litewskiej.

Waldemaras przepowiada nadejście ciężkich czasów dla Litwy pozbawionej jego kierownictwa, a to z powodu: a) rozłamowi w łonie partji „tautininków”, b) niezdecydowanego charakteru rządu, który nie potrafi prowadzić konsekwentnej polityki zewnętrznej i nie znajduje w sobie dość siły, aby podtrzymać pretensje Litwy do Wileńszczyzny. A to jest kwestją tem ważniejszą, iż coraz bardziej aktualna staje się sprawa rewizji granic wschodnich. Gdy tylko Niemcy pogodzą się z Francją, postawią one na porządku dziennym kwestję rewizji granicy wschodniej, a wówczas zrodzi się korzystna dla Litwy konjunktura polityczna. W obliczu podobnych perspektyw on — Waldemaras — nie może się wycofywać definitywnie z życia politycznego, a musi rezerwować dla siebie możliwość przyszłej interwencji.

A co myśli o tem samym obecny rząd?

W kołach rządowych określają interpretację Waldemarasa za pozbawioną wszelkiej podstawy prawnej. Dymisja jego była legalna i zgodnie z ustawą przeprowadzona. Rząd zastosuje swą taktykę do taktyki Waldemarasa. Co się tyczy współpracy rządu z partjami politycznymi, przytrzymuje się rząd Tubialisa opinii o małym wpływie tych partyj na szerokie masy ludowe. Partje te nie mogą re-

prezentować poglądów i żądań mas i błędem byłoby identyfikować jedne z drugimi. Rząd nie będzie przeto uwzględniał partji, aczkolwiek może korzystać z współpracy przedstawicieli tych partyj, ale o tyle tylko o ile oni gotowi pomagać w realizowaniu programu rządowego. Wybory do Sejmu odbędą się dopiero po wyborach komunalnych. (To znaczy, iż rząd chce wysondować opinię kraju zanim rozpocznie wybory do sejmu). Obecna zmiana w rządzie określają stery miarodajne w Kownie jako zmianę metody rządzenia. Waldemaras chciał wszystko sam robić i zdegradował ministrów do roli swych sekretarzy, którym odebrał nawet pozory władzy i kompetencji resortowej. Otóż w tej metodzie rządzenia musiała nastąpić i nastąpiła zmiana.

O ile chodzi o zagranicę, rząd obecny zamierza przedewszystkiem doprowadzić do skutku umowę handlową z Łotwą, którą Waldemaras zahamował zupełnie swą nieustępliwością. Również w pertraktacjach z Watykanem okaże rząd Tubialisa pewną kompromisowość, aczkolwiek, nie zamierza on odstąpić od zasadniczej linii swych poglądów na wykładnię konkordatu.

Co się tyczy stosunku do Polski rząd obecny nie przedsięwzię nic, coby mogło wzbudzić myśl, iż mają rację ci, którzy twierdzą, że tylko Waldemaras potrafi podtrzymać żądania zwrotu Wilna Litwie i bronić Litwy przed „agresywną” polityką Polski.

Naogół wrażenia, jakie się odnosi z rozmów i obserwacji w kołach rządowych kowieńskich, daje się zreasumować w zdaniu, iż rząd Tubialisa będzie uнікаł lekliwie wszystkiego, co mogłoby dać do myślenia, że będzie on mniej nacjonalistyczny i szowinistyczny niż rząd Waldemarasa.

KINO MIMOZA TEATR

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

Od wtorku dnia 22 do poniedziałku dnia 28 października wł.

Całuję Twoją

Dłoń Madame

W roli głównej z ulubieńcem publiczności

Harrym Liedtke

SPIEWY! Najpopularniejszą piosenkę „Całuję twoją dłoń Madame!” odśpiewa ulubieniec Publiczności p. Z. U L L A S.

Następny program:

Policmajster Tagiejew

HASŁO GOSPODARCZE

RACJONALIZACJA HANDLU

Opinia inż. M. Zajdenmana radcy izby przemysłowo-handlowej w Warszawie i dyr. Centrali Związku Kupców

Racjonalizacja w życiu gospodarczym oznacza postęp, oszczędność pracy, materiałów i kosztów i ma na względzie zarówno interes producenta, jak i kupca oraz konsumenta, czyli że w syntezie leży ona w interesie całego społeczeństwa, a więc i państwa. Pojęcie racjonalizacji jest szersze od pojęcia standaryzacji, gdyż standaryzacja odnosi się li tylko do towarów, podczas gdy racjonalizacja obejmuje jednocześnie i warunki, w jakich się wymiana odbywa. W naszych warunkach jeszcze przed standaryzacją towarów i normalizacją wyrobów wysuwa się kwestja standaryzacji warunków wymiany. Mam tu na myśli zupełnie dziką konkurencję, powodującą załamywanie się całych działów handlu, jak np. ma to miejsce w handlu włókienniczym.

Zwrócić jeszcze należy uwagę na fakt następujący. Z rozmaitych stron w ciągu ostatnich lat podnoszono stale sprawę rzekomo nadmiernej liczby pośredników w Polsce. Otóż stwierdzić wypada, że w porównaniu z innymi krajami liczba pośredników w Polsce nadmierną nie jest; na 30 milionową ludność kraju przypada bowiem około 375 tysięcy przedsiębiorstw i przedsiębiorców handlowych od najniższych do najwyższych. Przyjawszy pod uwagę bardzo surowe ustawy skarbowe, a właściwie skarbowo-karne obowiązujące w Polsce, a także idealnie wprost postawiony wywiad skarbowy, możemy z całą pewnością skonstatować, że w dobie obecnej ewidencja skarbową obejmuje w całości 100% przedsiębiorców i przedsiębiorstw handlowych w Polsce. Z powyższego wynika, że panujący dzisiaj w rozmaitych dziedzinach handlu chaos i dezorganizacja nie zależą od nadmiaru pośrednictwa, lecz od zbyt niskiego poziomu organizacyjnego całego aparatu wymiany.

Jeżeli przemysł poczynił już pewne posunięcia w dziedzinie organizacji sprzedaży swoich wyrobów, to handel, idąc tą samą drogą organizacji, musi za przemyśle podążać. Właściwym zadaniem handlu, w tej dziedzinie powinno być doprowadzenie aparatu sprzedaży w hurcie i detalu do takiego poziomu, ażeby inicjatywa organizacji wymiany towarowej należała we wszystkich dziedzinach do handlu, a nie jak to się dzieje obecnie w szeregu wypadków do przemysłu.

Chlubne zadanie organizowania handlu należy oczywiście do organizacji kupieckich, które narazie mają szereg przeszkód do przewyciężenia z powodu zbyt wybujałego może indywidualizmu niektórych kupców. Mimo to jednak praca organizacyjna w handlu postępuje wciąż naprzód, jakkolwiek niejednokrotnie za-

uważyć się daje brak zrozumienia wspólnoty wzajemnych interesów.

Wspomniana powyżej dzika konkurencja szczególnie w handlu hurtowym tkwi głęboko w fatalnym dotychczas braku odpowiednich kapitałów obrotowych. W miarę narastania tegoż kapitału handel będzie

się racjonalizował, a przez to samo będzie się stawał coraz bardziej odpornym na przejściowe kryzysy ekonomiczne, jakim dzisiaj jeszcze nie jest w stanie sprostać własnymi siłami bez nadzwyczajnych środków pomocy.

Jeśli chodzi o kwestję racjonalizacji wa-

runków wymiany to stanowi ona troskę organizacji kupieckich, które czynią wysiłki w kierunku, należytego zorganizowania zakupu towaru u producentów jak i odsprzedaży go detalistom, natrafiając na szereg trudności ze strony niezorganizowanych przedsiębiorstw przemysłowych.

Co zaś się tyczy racjonalizacji i pewnego rodzaju branżowej normalizacji warunków sprzedaży detalistom to tu postępy są widoczniejsze, gdyż szczególnie ostatnimi czasy hurt drogo zapłacił za swoją zbyt wybujałą konkurencję. Ostatnio zanotowano cały szereg konwencji, o najrozmaitszym charakterze zawartych wśród hurtowników i półhurtowników i jest nadzieja, że propagowana usilnie przez organizację kupieckie potrzeba zawierania takich konwencji zmierzających do ujednostajnienia warunków wymiany pomiędzy hurtownikami, a detalistami, osiągnie zamierzony cel.

Cła ochronne i ograniczenia przywózowe
Zamierza wprowadzić rząd łotewski

W dniu 7, X, r. b. w łotewskim Ministerstwie Finansów odbyła się konferencja w sprawie wprowadzenia celów ochronnych i ograniczeń przewozowych.

Biorący udział w konferencji przedstawiciele organizacji gospodarczych oraz przedstawiciele związku fabrykantów, omawiając konieczność rewizji cła przywózowego, między innymi wnioskami mieli oświadczyć, że ochrona przemysłu łotewskiego, ze względu na wzrastającą z każdym dniem konkurencję zagraniczną, wymaga w pierwszym rzędzie podniesienia cła przywózowego dla gumowych i skórzanych wyrobów.

Przedstawiciele związku fabrykantów twierdzili ponadto, że z analogicznymi żądaniami mają wystąpić również i inne

gałęzie przemysłu łotewskiego.

Na podstawie stawianych na konferencji wniosków łotewski minister finansów zamierza na najbliższym posiedzeniu rady ministrów wnieść projekt podniesienia cła przywózowego dla gumowych i skórzanych wyrobów o 100%.

Sprawą cel zajmują się obecnie również i ministerstwo rolnictwa, z tą tylko różnicą, że ministerstwo rolnictwa nie zamierza wprowadzić podwyżki stawek celno-przywózowych, lecz wzamian za to, wydać szereg zarządzeń mających na celu uzależnienie przywozu zboża od uzyskania każdorazowego zezwolenia ministerstwa, czyli innymi słowy, wprowadzić kontyngent przywozu zboża do Łotwy.

Sprawa wagonów
dla wywozu wyrobów włókienniczych

Wobec perjodycznie powtarzającego się braku wagonów, służących włókiennictwu dla celów eksportowych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się z odpowiednim memorjałem do Ministerstwa Komunikacji oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Na skutek powyższego memorjału, Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło Izbę, że uwzględniając konieczność gospodarczą popierania rozwoju produkcji i wywozu wyrobów włókienniczych, poleciło Dyrekcji Kolejowej w Warszawie, ażeby do 30 listopada r. b. w razie ograniczenia naładunku, wywołanego czasowym brakiem wagonów, o-

graniczenie to nie dotyczyło wyrobów włókienniczych i przędzy. O ile idzie o sprawę niepodstawiania wagonów serji K. D. S., to wskutek ograniczonej liczby tychże wagonów i dużego zapotrzebowania ich przez fabryki mebli, papierne, huty szklane i inne zakłady przemysłowe, kolej niezawsze jest w stanie podstawić żądaną liczbę wagonów tej serji. Ministerstwo Komunikacji zwróciło również uwagę, iż stosownie do § 14 punkt 7 Regulaminu przewozu towarów, wagony specjalnego rodzaju, do jakich zalicza się K.D.S., kolej podstawią tylko w miarę możliwości.

Stan przemysłu hutniczo-żelaznego
w miesiącu wrześniu r. b.

Wytwórczość hutnictwa we wrześniu r. b. uległa w porównaniu z poprzednim miesiącem spadkowi we wszystkich trzech główniejszych działach. Procentowo największy spadek wytwórczości nastąpił w wielkich piecach (o 10.60 proc.), nieco mniejszy zaś w stalowniach (o 6.41 proc.) i nieduży w walcowniach (o 1.87 proc.). Wzrosła jedynie w tym czasie wytwórczość rurkowni (o 3.23 proc.).

Produkcja w poszczególnych działach przedstawiła się we wrześniu w tonnach następująco (cyfry w nawiasie za sierpniem r. b.): wielkie piece 58.006 (64.887), stalownie 104.226 (111.745), walcownie 77.402 (78.879). W okresie pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. wytwórczość hut żelaznych wykazuje pewien wzrost w stosunku do tego samego okresu w r. ub. we wszystkich głównych działach, wyjąwszy walcownie. W dziale wielkich pieców wytwórczość w okresie styczeń — wrzesień r. b. wzrosła do 541.650 tonn, czyli o 37.536, t. j. o 7.45 proc., w stalowniach do 1.078.182 tonn, czyli o 39.792 tonn, t. j. o 38.32 proc. w rurkowniach do 94.643 tonn, czyli o 15.771 tonn, t. j. o 20.00 proc., wytwórczość walcowni zaś spadła do 742.131 tonn, czyli o 22.784 tonn, t. j. o 2.98 proc.

Ogólny stan zamówień syndykatoowych, wyznaczonych hutom we wrześniu r. b. na poczet ich kwot udziałowych w Syndykacie P. H. Z. zmniejszył się w stosunku do sierpnia r. b. o 4.883 tonn, t. j. o 10.47 proc., do 41.679 tonn. Zamówienia rządowe (przeważnie Ministerstwa Komunikacji) wynosiły w m. sprawozdawczym zaledwie 3.598 tonn, czyli spadły w porównaniu z sierpniem o 9.783 tonny. Zamówienia zaś prywatne stanowiły 38.171 tonn, czyli o 4.900 tonn, t. j. o 14.73 proc. więcej, niż w sierpniu r. b. W przeciwieństwie do poprzedniego miesiąca we wrześniu największy wzrost wykazują zamówienia cynkowni blachy (o 3.505 tonn), poza tem wzrosły nieco również zamówienia handlarzy żelazem (o 1.660 t., t. j. o 9.09 proc.), hut (o 412 t.), wytwórni żrób (o 411 t.), górnictwa (o 242 t.), wresz-

cie przemysłu drzewnego i prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych. Obniżyły się natomiast we wrześniu zamówienia przemysłu budowlanego (o 500 t., t. j. o 18.66 proc.), przemysłu metalowego (o 497 t., t. j. o 8.53 proc.), wytwórni drutu (o 270 t.), oraz samorządów i cukrowni.

Zagranicę wywieziono we wrześniu r. b. ogółem 11.727 tonn wyrobów walcownianych wobec 13.682 tonn w sierpniu, spadek wynosi więc 14.29 proc. Najbardziej zmniejszył się wywóz do Niemiec (o 568 tonn), Rosji (o 446 t.), Czechosłowacji (o 471 t.), Rumunii (o 196 t.), Włoch (o 182 t.), Bułgarii (o 137 t.), pewien wzrost natomiast wywozu nastąpił do Estonji (o 156 t.), Norwegji (o 17 t.), Austrii (o 15 t.). Wznowiono we wrześniu wywóz do Indji Holenderskich, Syberji i Szwajcarii, uległ zaś przerwie wywóz do Ameryki Południowej. W okresie pierwszych trzech kwartałów r. b. wywieziono za zaświadczeniami Związku Eksportowego ogółem 30.926 tonn wyrobów walcownianych, czyli o 11.125 t., t. j. o 15.94 proc. więcej, niż w tym samym okresie w r. ub. Zwiększył się prztem poważnie wywóz do Rosji (o 28.064 t.), w mniejszej mierze zaś do Japonji (o 2.228 t.), Rumunii (o 1.692 t.), Włoch (o 1.498 t.), Czechosłowacji (o 826 t.), spadł natomiast w tym czasie wywóz do Jugosławji (o 11.166 t.), Łotwy (o 4.396 t.), Danji (o 1.028 t.), Szwecji (o 603 t.). Oprócz wyżej podanych wyrobów walcownianych wywieziono we wrześniu r. b. za zaświadczeniami Związku Eksportowego ogółem 3.264 t. rur spawanych i ciągnionych, oraz ich części, czyli o 315 t. więcej, aniżeli w sierpniu r. b. (2.949 tonn).

Ogólna liczba robotników, zatrudnionych w hutach żelaznych z końcem września, wynosiła 50.068 wobec 50.562 w sierpniu, czyli zmniejszyła się o 494. Mniejszy stan zatrudnienia wykazują huty woj. kieleckiego (18.402 robotników czyli o 361 mniej), jak również i huty woj. śląskiego (31.666 rob., czyli mniej o 133).

Posiedzenie Komitetu
Ekonomicznego
Ligi Narodów

Onegdaj wyjechał do Genewy na posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, dr. Fr. Doleżał.

Na porządku dziennym obrad Komitetu znajduje się sprawa opracowania projektu paktu celnego, który ma obowiązywać na okres trzy-letni. Chodzi tu o ujednostajnienie poziomu cel na drzewo, celulozę, żelazo, papier, stal, skóry i ryż. Poza tem omawiane będą kwestje węglowe, kryzysu rolnego, karteli międzynarodowych i t. d.

GIEŁDA

Warszawa, 24 października.
DEWIZY.

Berlin 213,19
Gdańsk 173,85
Budapeszt 155,84
Londyn 43,49
N. York 8,9
Paryż 35,11
Praga 26,41
Wiedeń 125,3
Włochy 46,72

PAPIERY PROCENTOWE.

Dolarówka 64, 4 proc. poz. inwest. 117,25, 4 i pół proc. L. Z. ziem. 48, 4 i pół proc. L. Z. m. Warsz. 46, 5 proc. L. Z. m. Warsz. 50,5, 8 proc. L. Z. m. Warsz. 67,75.

AKCJE.

B. Polski 166,5, B. Handlowy 119, Pol. Tow. El. 9, Warsz. Cukier 29, Węg. 66,5, Cegielski 38, Lilpop 28,5, Modrzew. 18,75, Norblin 96, Ostrowieckie 83, Parowoz 24, Rudzki 28, Starachowice 21,5, Borkowski 9,75, Haberbusch 100.

SŁOŃCE

Napiórkowskiego 28

Od wtorku dn. 22 do 28 października w.

DZIEWCZYNA
ZE SPELUNKI

w rolach głównych

MARY ASTOR
I BEN BARD

??? Następny program ???

Szkarłatne róże i czerwone usta

Początek w dni powsz. od godz. 5, 7 i 9, w soboty, niedziele i święta o 1

Orkiestra pod kierunkiem
Romualda Ulatowskiego

Nowe propozycje
elektryfikacji

Poznańskiego i Pomorza

Trzy nowe grupy kapitalistów zagranicznych wystąpiły do rządu polskiego z propozycjami podjęcia rokowań o elektryfikację Poznańskiego i Pomorza, oraz tych powiatów Kongresówki, które przylegają do obszaru objętego projektowaną koncesją Harrimana.

Pertraktacje z temi grupami wejdą na tory realne z chwilą, gdy wyjaśni się ostatecznie los koncesji Harrimana.

Rozwój eksportu
niemieckiego

Eksport z Niemiec wzrastał stale w ostatnich latach. Oto jak się przedstawiają przeciętne cyfry eksportu niemieckiego w milionach marek za pierwsze 8 miesięcy r. b. oraz za poprzedzające pięć lat: przeciętna miesięczna za r. 1929—1.108mk., za r. 1928 — 1.025 mk., za r. 1927 — 900 mk., za r. 1926 — 867 mk., za r. 1925 — 778 mk., za r. 1924 — 556 mk.

Ten wzrost eksportu niemieckiego wpływa z natężeniem obrotów handlowych między Niemcami, a krajami zamorskimi. Eksport z Niemiec do Azji, Ameryki poł., Australji wzrósł o 20 — 25 proc. Natomiast eksport niemiecki w Europie zmniejszył się o 10 proc. w ciągu pierwszego kwartału r. b. w porównaniu z tym samym czasem w r. 1928-ym.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Przygoda myśliwca bez broni

Miłość zaślepią nawet... dzikie kaczkę

Pewien przyrodnik niemiecki, uprawiający bezkrwawe polowania na zwierzę, z aparatem fotograficznym w ręku, opowiada zabawną przygodę, jaką miał jednej wiosny, kiedy chciał sfotografować dzikie kaczkę w ich miesiacu miodowym.

Wychodził więc nad wodę dzień po dniu i ukrywał się w piasku, w nadziei, że kaczkę wyjdą na brzeg w jego pobliżu. Ale kaczkę zawsze jakoś odczuły niebezpieczeństwo i kiedy on czatował na jednym brzegu, wychodziły właśnie na drugi.

Myśliwy z aparatem fotograficznym postanowił zatem uspokoić kaczkę jakimś znakiem, ażeby nabrała przekonania, że w tem miejscu, gdzie on się znajduje, jest zupełnie bezpiecznie.

Pewnego dnia zatem zabrał ze swoich zbiorów zimorodka, umieszczonego na stałe na deseczce drewnianej. Postawił go w pobliżu swojej kryjówki jako świadka, że inne ptaki tego miejsca się nie boją.

I rzeczywiście kaczkę zaczęły się zbliżać ku niemu, ale myśliwiec nie liczył się z parą zimorodków, która się w pobliżu gnieździła. Mianowicie samiec, zobaczywszy innego samca, czatującego nad brzegiem, uznał to za najazd na swoje terytorjum, zaatakował napastnika i stracił go w wodę. Dla kaczek zaś zimorodek w wodzie i to jeszcze pływający z deseczką do góry, było to coś tak niezwykłego, że w popłochu uciekły.

Na drugi raz przyrodnik zabrał ze sobą wypchaną kaczkę. Tym razem skutek był lepszy. Zimorodki z kaczki nie sobie nie robiły, natomiast kaczki zeinte-

resowały się bardzo nieznaną towarzyszką.

Całą gromadą zaczęły podplwać do niej, kwacząc głośno i z widocznym zdziwieniem. Pierwszy wyszedł na brzeg okazała kaczka i najpierw zdaleka zaczął się zalecać do wypchanej kaczki. Stopniowo wpaadał w coraz to większy zapał miłosny, któremu dawał wyraz głośnym kwakaniem.

Za nim wyległo całe stado kaczek na brzeg, uważając za stosowne podzielić zachwytu swojego wodza.

I w jednej chwili całe stado z podziwu leżało na brzuchach, wołając unisono:

„Ach, ach, co za piękność, co za piękność!”

A tymczasem aparat fotograficzny bezkrwawego myśliwca, wśród tego hałasu, pracował i trząskając niezmordowanie, robiąc cały szereg bardzo zajmujących zdjęć, które przyrodnik zawdzięcza tylko zaślepieniu miłosnemu kaczora wobec wypchanej i napót zjedzonej przez mole kaczki.

Siedemdziesiąt lat w ukryciu Spóźniona sława duńskiego pisarza

W największym dzienniku kopenhaskim „Statstidende” ukazało się temi dniami ogłoszenie, które dało początek doniosłemu zwrotowi w karierze literackiej pewnego nieznanego dotychczas pisarza. Ogłoszenie to brzmiało: „W myśl postanowienia ustawy o prawach autorskich artystycznych, § 22 ust. 2, donoszę niniejszem, że jestem autorem następujących anonimowych komedji...” Następuje cały szereg tytułów, oraz podpis: Jan Marcini Kok.

Jest rzeczą niezwykłą, by pisarz w tej formie występował na forum publiczne i odkrywał zapuszczoną przez długie lata przyłbicę, forma ta jednak jest wymagana przez ustawodawstwo duńskie. Wszystkie komedje Koka cieszyły się wielkim powodzeniem, i były wystawiane w Danji setki razy. Po odchyleniu rąbka tajemnicy okazało się, że autorem jest siedemdziesięcioletni starzec, który żyje w bardzo przykrych warunkach finansowych. Rzecz prosta, że rzucili się do niego reporterzy pism, i zaczęli go obiegać o wywiady. Kok mówi niechętnie, jakby z pewną rezerwą, widać jednak po nim wykształcenie, obycie w świecie i duże doświadczenie życiowe. Według własnych jego słów wiele wycierpiał ale zawsze był pewnego rodzaju odludkiem i dziwakiem. Prócz wielu komedji, które dotychczas cieszą się wielką popularnością w Danji, a zostały też częściowo przełożone na inne języki, napisał on cały szereg powieści szkiców, humoresek. Nie otrzymał ani grosza honorarjów ani tantjem i często przymierał głodem. Pisma duńskie przypuszczają, że obecnie Kok, który w przeciągu jednego dnia stał się najślawniejszym człowiekiem w Danji, nie będzie potrzebował żyć w ubóstwie.

Lwy i tygrysy w klasztorze Niezwykli pensjonarze szwajcarskiego mnicha

Berlińskie „Vorwaerts” umieszcza ciekawy list pewnego pogromcy i tresera zwierząt, który przez dłuższy czas musiał się zatrzymać w Szwajcarii. Pogromca ten dowiedział się o istnieniu klasztoru, w którym pewien mnich jakoby miał posiadać oswojonego lwa.

Zaciekawiony tą wieścią fachowiec udał się w góry, gdzie był położony ów klasztor, a doszedłszy do celu spotkał o drazu owego mnicha; jak jechał sankami zaprzężonymi w oswojone wilki.

W samym jednak klasztorze czekała go nowa niespodzianka. Okazało się, że zakonnik ten, który jest profesorem nauk przyrodniczych, ma nie tylko oswojone lwy i wilki, ale, że potrafił on w iście cudowny sposób oswoić kilka lampartów, hjen, tygrysa, węże, krokodyle, orły i sępy.

Zwierzęta te otrzymał on w podarunku od byłych swoich uczniów, którzy w rozmaitych związkach z ich zawodami celach, przebywali w Afryce i w Indjach.

Cała ta niezwykła menażerja mieści się w podziemiach klasztoru. Właściciel jej chodzi swobodnie pośród swych drapieżnych pensjonarzy, które wolno biegają po wielkich, sklepionych piwnicach, biorąc pożywienie z ręki swego pana i nie czyniąc nikomu krzywdy.

Olbrzymy z gatunku królów chodzą za nim krok w krok i pozwalają — co jest faktem niespotykanym w najdoskonalszej tresurze — odbierać sobie mięso podczas karmienia, a godne równie zaznaczenia jest i to także, że tresura tych drapieżników dokonana została bez śladu terroru, jedynie samą tylko dobrocią.

Węże zatrzymały pociąg

Nieraz już zdarzały się wypadki zatamowania komunikacji kolejowej przez szarańczę, która w takich ilościach spadała na tory, że pociągi nie mogły kursować; ponieważ kółka ślizgały się po rozgniecionych owadach i obracały się w miejscu. Pierwszy natomiast wypadek zatrzymania pociągu przez węże miał niedawno miejsce w Marokku, gdzie pociąg, kursujący między Casablancą, a Konrigha natrafił w pewnym miejscu toru na wędrówkę olbrzymiej ilości węży, których rozgniecione przez kółka pociągu cielska zatrzymały pociąg, aż do chwili oczyszczenia toru.

Rekordowa ilość morderstw

W Chicago i pozostałej części stanu Illinois w ciągu ubiegłego roku zamordowano 783 osoby, w tem 652 mężczyzn i 131 kobiet, z czego w samym Chicago 504 osoby. Wskutek nie szczęśliwych wypadków zginęło w tymże czasie 5.827 osób, w tem 4.359 mężczyzn i 1.468 kobiet, przyczem połowa tej liczby zginęła wskutek wypadków samochodowych. Samobójstw popełniło 953 mężczyzn i 174 kobiety. W wypadkach kolejowych zginęło 662 osoby, utonęło 383 osoby, zatruto się gazem 241 osób, otruło się 131 osób. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba zgonów wskutek morderstw, samobójstw i nie szczęśliwych wypadków wzrosła o 25 proc.

Kichający film

Najnowszą odmianą amerykańskiego filmu dźwiękowego jest film... kichający. Pierwszy tego rodzaju film wykonany został w Sault Ste Marie w stanie Ontario na zamówienie tamtejszego klubu kichających. Członkowie tego klubu widzą w kichaniu niezwykłą dobroć dla organizmu ludzkiego i jednocześnie wielką przyjemność, zamówili więc w jednej z wytwórni filmów dźwiękowych „nakręcenie” jednego ze swych posiedzeń, na którym każdy z obecnych członków klubu i wszyscy jednocześnie — kichali. Kto wie, jakie powodzenie będzie miało to najnowsze curiosum wśród publiczności amerykańskiej, w każdym bądź razie jednak wydaje się pewnym, że tego rodzaju filmu Ameryka eksploatować nie będzie.



Dramat namiętności, konfliktów i nieporozumień. Odwieczna zagadka duszy kobiecej

„DLACZEGO KOBIETA ZDRADZA?” (NJU)

W rolach głównych Elżbieta Bernger Emil Jannings Conrad Veidt

Bogato i starannie, jak zwykle dostojowana ilustracja muzyczna pod bat. SZ. Bajgelmana

Nadprogram: Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z wydarzeń w kraju.

Początek w dni powszednie o g. 3.30 w soboty, niedziele i święta o g. 1-ej

KINO-TEATR VICTORIA KILIŃSKIEGO 211

Od wtorku 22 do poniedziałku 28 października włącznie Arcyfilm produkcji Krajowej „O CZEM SIĘ NIE MYŚLI...”

Współczesny dramat obyczajowy w 10 aktach

W rolach głównych Józef Węgrzyn, M. Modzelewska, Julian Igo Sym

Rzecz dzieje się w Warszawie, Rosji-Sowieckiej i na Kresach

Początek seansów o godzinie 6 w soboty o g. 5 pp. w niedzielę o godz. 3 pp.

Popierajcie wyroby krajowe!

WHITMAN CHAMBERS 49 „DON KOJOT” PRZEDRUK WZBRONIŁY.

— A ja widziałem. Obejrzałem ją przez okno. Stare blaszane pudło. Mógłbym je otworzyć moim szczyrykiem, a nawet i bez tego. To pudło ma milion lat. Pochodzi z arki Noego. W całym mieście słychać, jak się je otwiera lub zamyka. Nie, do tego nie potrzeba żadnych narzędzi. Grzmotnie się pięścią i już — otwarta.

— I nie musiałbyś wyważać drzwi, ani niczego rujnować? — zapytał z powątpiewaniem Lawrence.

— Absolutnie — rzekł szyderczo Mydelko. — Proste jak wyciągnięcie przetyczki granatu ręcznego. Don Kojot westchnął głęboko.

— Dobrze. Mydelko. Nikomu o tem nie wspominaj. Wieczorem udamy się we dwóch do miasta.

— My! Powiedziałem ci, że mi nie potrzeba żadnej pomocy — upierał się mały.

— A ja ci powiadam, że sam nie pójdziesz. Nie masz się czego sprzeciwić.

Mydelko wyruszył ramionami.

— Jak chcesz, chłopcze. Jeszcze pogadamy. Bezkałuszcza woła mnie do roboty. Jakies nowe łuskanie, psiakrew!

Pobiegł do kuchni z błyskiem w białych oczach i z podniesioną zawadjacko głową. Don Kojot patrzył za nim niespokojny i poruszony. Nie miał czystego sumienia. Żele było brać się do takiej rzeczy samemu. Ale żeby wciągnąć w to Mydelkę, dopuszczać do tego, żeby ryzykował swoją wolność dla cudzej sprawy — to już było zupełnie źle. Tylko, że nie było innego wyjścia!

Don Kojot pomaszerał z ciężkim sercem do domu dyrektora.

ROZDZIAŁ XXVII.

— Mam coś na sercu, panie Dorrington — rzekł do swego chlebobdawcy w kilka minut później. — Nie mogę jeszcze powiedzieć, co i jak, ale pewnie po południu będę musiał jechać do Chandler City i zabiorę z sobą Mydelkę Gourda. Mam do załatwienia mały interes.

Dorrington popatrzył na niego badawczo, i pomimo wysiłku, aby się wydać naturalnym, Lawrence spuścił oczy. Jednakże zwierznik udzielił mu chętnie pozwolenia na tę wyprawę, nie pytając o co chodzi. Don Kojot wiedział, że zawdzięczał to obecności Gayle. Gdyby byli sami, Dorrington okazałby prawdopodobnie kłopotliwą ciekawość.

— Jeszcze jest dosyć roboty z oczyszczaniem kolejki — zauważył Lawrence. — Radziłbym nie zaczynać

dalszych robót w chodniku do mojego powrotu. Dorrington skinął głową.

— Tak. I ja jestem zdania, że niema się co posuwać dalej, przynajmniej w tym kierunku.

— Pan jest okropnie tajemniczy, Don Kojocie — wtrąciła z uśmiechem Gayle.

— Ja?

Lawrence uśmiechnął się niewinnie.

— Nie miałem zamiaru intrygować państwa. Rzecz się ma tak, że Mydelko Gourd ma do załatwienia w mieście interes i ja chciałbym przypilnować, żeby się w czem nie poszkapał. Jestem jego aniołem stróżem, nie wie pani o tem panno Gayle?

— Zauważyłam to. Zdaje mi się, że gdyby nie pan, nie pracowałby tu ani jednego dnia. Ale, ale, czyby się pan nie obraził gdybym zaprosiła się do towarzystwa i pojechała razem z panem? Jadę do miasta i wolalabym mieć eskortę.

— Obraził? — wykrzyknął Don Kojot. — Będę dumny jak król. Umrę z radości.

— W takim razie nie pojedę.

— Nie pojedzie pani? Dlaczego?

— Nie chcę być przyczyną pana smutku.

— Niech pani ze mnie nie żartuje — mruknął Don Kojot i ruszył ku drzwiom. — Czy druga godzina będzie pani na rękę?

(d. e. n.)

KRONIKA

PAZDZIERNIK

25

PIĄTEK

DZIS:
Kryspina
JUTRO:
EwarystaWs. słońca g. 6 m. 17
Zachód „ g. 16 m. 25
Ws. księżycy g. 22 m. 23
Zachód „ g. 14 m. 42

Zebrania kontrolne

Jutro o godz. 9-ej rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w P. K. U. Łódź — Miasto przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A, C, D. względnie A. C. jeden C. dwa) urodzeni w roku 1904 za mieszkali na terenie 2, 3, 5, 6, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: L, M.

Do lokalu P. K. U. Łódź—Miasto II szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889 zamieszkałi na terenie 10-go Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: od L do Z.

Do lokalu P. K. U. Łódź—powiat przy ul. Piotrkowskiej 187 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1904, 1902, 1889 zamieszkałi w gminie Czarnocin.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w miejscu i terminie wyznaczonym, punktualnie, z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawiają się w porę na zebrania kontrolne bez uzasadnionej przyczyny będą pociągani do odpowiedzialności w myśl przepisów wojskowych karnych (dyscyplinarnych).

Powołani na zebrania kontrolne powinni być czysto ubrani, czysti i umyjni. (p)

Spis poborowych rocznika 1909

W dniu jutrzejszym w godzinach od 8.15 rano do 3 po poł. obowiązani są do osobistego zgłoszenia się do spisu w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni urodzeni w roku 1909 zamieszkałi w obrębie 5-go Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: R, S, Sz, T.

Osoby uchylające się od obowiązku zgłoszenia się do spisu oraz osoby, zgłaszające się po terminie z przyczyn nieusprawiedliwionych ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. (p)

Zniżka cen chleba

Opierając się na opinii Komisji do ustalania cen, Magistrat na wczorajszym posiedzeniu obniżył cenę chleba żytniego pyłowego 70%, przemiału z 43 gr. na 40 groszy za kilogram w detalu.

Cena powyższa, jako maksymalna, obowiązuje od soboty, dnia 26 b. m.

Z Komitetu Rozbudowy Miasta

W piątek, dnia 25-go b. m., o godzinie 7-ej wiecz., w sali posiedzeń Magistratu, odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta. Porządek obrad obejmuje: sprawy kredytów budowlanych i remontowych, sprawy konwersji zaciągniętych pożyczek, sprawy zakresu działalności Komitetu Rozbudowy Miasta, oraz sprawozdanie z działalności tegoż za okres ubiegły.

Nadzwyczajne zebranie majstrów fabrycznych

Jutro o godz. 6-ej wieczorem w lokalu przy ul. Zeromskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie majstrów fabrycznych. Na zebraniu tem omawiane będą sprawy aktualne w związku ze zwołaniem krajowego kongresu majstrów fabrycznych na dzień 1 listopada r. b. oraz nastąpi desygnowanie delegatów na mający się odbyć kongres.

Wkrótce

Portjer

Hotelu „Atlantic”

z Emilem Janningsem

w roli głównej

Wkrótce

w Kino-Teatrze „ERA”

Trafila, gdy przyszła pora,
Kasa Chora, na PrystoraPodzwonne Cekawistycznym kasiarzom
z łódzkiej Kasy ChorychA witajże nam, witaj, miły hospodynie!
wołamy do komisarza rządowego p. Łopuszańskiego

W mglisty, jesienny dzień onegdajszy, odbył się pogrzeb władzy Cekawistów w okręgowym związku kas chorych w Łodzi.

Cicho, bez hałasu przemknął kondukt pogrzebowy przez rozkopane ulice Łodzi.

Za karawanem, zaprzężonym w dwa kare, symboliczne osły postępowali najbliżsi przyjaciele i krewniacy zmarłej. Szły więc parami: Anarchja, Partyjnicstwo, Prywaś, Tępota, Sobkostwo, Bezwstyd, Skandal i Smród...

A tuż za trumną, na czele pochodu, ciężarni boleścią kroczyli w nieutulonej żalobie dwaj wdowcy: dyr. Weissberg-Wieliński i dyr. Fr. Kałużyński.

Ten też p. Weissberg-Wieliński nad otwartą mogiłą nieboszczki wygłosił w imieniu swoim i partji krótkie, tchnące rozpaczą i spirytusem przemówienie, poczem chór Cekawódkarzy zanucił pogrzebową, specjalnie ad hoc skomplikowaną kantatę, zaczynającą się od słów: „Lzy rońcie partyjnicy, przyjaciele moi,

Bo już się Kasy Chorych więcej nie podoi...”

W mogiłę zmarłej grono wdzięcznych pacjentów rzuciło kilka ciężkich kamieni, że aż zadudniło...

A odgłos tego dudnienia rozległ się do hośnym echem po całym mieście, budząc w sercach mieszkańców radość i nadzieję! Alleluja!!!

Skończył się koszmarny okres rządów P. P. S. C. K. W. w łódzkiej Kasie Chorych!

Rząd, dbały o dobro ogółu obywateli, zdecydował się wreszcie, na usilne żądanie całej opinji, kres położyć publicznemu zgorzeniu, i zamianował komisarza rządowego łódzkiej kasy chorych p. Łopuszańskiego komisarzem okręgowego związku Kas Chorych w Łodzi.

Witamy z uznaniem decyzję Rządu.

Ludzie z P. P. S. nie dorodziłi bowiem do tego, by być samodzielnymi włodarzami tak poważnej instytucji społecznej, jaką jest „Kasa Chorych”.

Zapomnieli, że nie jest to impreza prywatna, ani korytko dla wiecznie głodnych partyjników, ani miejsce słodkiego zesiłania dla „zasłużonych” nierobów.

Nie chcemy w tem miejscu przypominać szczegółów bałaganu, jaki rozwieliłi się w Kasie Chorych. Wiedzą o tem dobrze ci wszyscy, którzy mieli nieszczęście by zetknąć się kiedykolwiek z tą instytucją, która dla potrzebującego pomocy stawała się prawdziwie wyrafinowanym „ogrodem cierpienia”. Niejeden bowiem z tych pacjentów po swej śmierci, przyspieszonej fatalną pomocą Kasy Chorych może być bez procesu beatyfikacyjnego zaliczony do rzędu świętych męczenników, niejeden stał się nim już za życia.

Gospodarka Cekawistów w Kasie Chorych przeszła już dziś do legendy. Bo

Trafila, gdy przyszła pora
Kasa Chora, na Prystora.

Pan minister pracy i opieki społecznej pułkownik Prystor, bawiąc ostatnio z wizytą w naszym mieście miał możność przekonania się naocznie o fatalnej sytuacji w łódzkiej Kasie Chorych. Obszerniej napiszemy w najbliższych dniach o przyczynach jakie skłoniły pana ministra do położenia ręki na samowoli naszych cekawistycznych kasiarzy...

Dziś, uważając się za rzeczników całego społeczeństwa, które odetchnęło na wiadomość o mianowaniu rządowego komisarza okręgowego związku Kas Chorych, zwracamy się do p. Łopuszańskiego z gorącym powitaniem: A witajże nam, witaj miły hospodynie!

Syl.

Rzemieślnicy w Komisjach Szacunkowych
Komunikat Izby Rzemieślniczej

W dniu 17.X r. b. odbyło się zebranie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Łodzi, na którym ostatecznie zostały zatwierdzone listy kandydatów do Komisji Szacunkowych podatku przemysłowego i dochodowego, oraz listy kandydatów na rzeczoznawców Izba Rzemieślnicza przy wyborze tych kandydatów starała się uwzględnić życzenia poszczególnych organizacji rzemieślniczych i kierowała się zasadą, ażeby przedewszystkiem do Komisji Szacunkowych wchodziłi kandydaci reprezentujący najbardziej rozwinięty w danym okręgu płatniczym zawód rzemieślniczy. Przy obsadzeniu zaś listy kandydatów na rzeczoznawców Izba proponowała kandydatów możliwie ze wszystkich zawodów rzemieś-

nicznych, aby w ten sposób uniknąć nierównomiernego rozłożenia podatków pomiędzy poszczególne zawody rzemieślnicze.

Izba proponowała kandydatów, którzy oprócz ustawowo wymaganych warunków posiadają jaknajszerszą znajomość wszystkich przedsiębiorstw rzemieślniczych danego zawodu i w danym okręgu podatkowym, ażeby mogli wydać wyczerpującą i bezstronną opinię o poszczególnych płatnikach celem sprawiedliwego wymiaru podatku.

Listy powyższe zostały w dniu 19 b. m. rozesełane do Izby Skarbowej w Łodzi, do poszczególnych Urzędów Skarbowych oraz do Magistratów, które to Urzędy ustala ostatecznie skład Komisji.

Lustracja w magistracie
m. Tomaszowa Mazowieckiego

W związku ze złym stanem finansów m. Tomaszowa—Maz., wywołanych jako by nieumiejętną i nieoszczędną gospodarką obecnego magistratu, urząd wojewódzki w Łodzi postanowił zbadać stosunki panujące w Tomaszowie. W tym celu w dniu wczorajszym wydelegowany został przez

Urząd Wojewódzki do Tomaszowa p. radca Wydziału samorządowego Kozłowski, który na miejscu przeprowadzi lustrację gospodarki magistratu Tomaszowskiego.

Od wyniku tej lustracji zależeć będzie decyzja w stosunku do pozostawienia w urzędowaniu magistratu m. Tomaszowa.

Między wagonami tramwaju
Nieszczęśliwy wypadek na Pl. Reymonta

Wieczorem dnia wczorajszego na Placu Reymonta, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł konduktor tramwajów dojazdowych, 30-letni Leon Zajac, zamieszkały w Pabjanicach przy ul. Karniszewskiej Nr. 36.

Mianowicie w czasie przetaczania wagonów kolejki dojazdowej, Zajac dostał się

między wagony i przygnieciony bokiem wagonu odniósł nadwyrężenie klatki piersiowej oraz obrażenia twarzy i rąk.

Natychmiast zawiadzono pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku pozostawił rannego w stanie osłabionym na miejscu. Zajaca przewieziono w wagonie tramwajowym do domu. (w)

Szkodliwa dla państwa taktyka P P S
zmusza zdrowo myślących członków partji do opuszczania szeregów
Dyr. Kasy Chorych w Koninie wystąpił z P P S

Dyrektor Kasy Chorych Edmund Wilczyński w Koninie — wystąpił oficjalnie z P. P. S. Wszystkie próby działaczy zatrzymywania go w partji spełzyły na odbywanych z nim konferencjach na niczem. Występując z partji; p. dyr. Wilczyński wystosował do Okr. Kom. P. P. S. poniższy list:

Wobec wrogiego ustosunkowania się partji do osoby Marszałka Piłsudskiego od szeregu miesięcy jestem w ostrej opozycji do taktyki P. P. S., co niejednokrotnie zupełnie niedwuznacznie podkreślałem, zaznaczając jednocześnie, iż jest to kardynalny błąd ciał rządzących partją t. j. ludzi o wygórowanych ambicjach. —

Sądziłem jednakże, że zdrowy rozsądek weźmie górę nad garstką intrygantów i ludźmi o obrażonych ambicjach w łonie C. K. W. i że znów kiedyś praca potoczy się w kierunku spotęgowania i skonsolidowania obozu niepodległościowego nad utrwaleniem podwalin Ojczyzny tak krwawo zdobytej i dlatego do chwili obecnej pozostawałem w kontakcie z partją. —

Oczekiwania jednak moje zawiodły,

gdyż zamiast nawoływania społeczeństwa do wspólnej twórczej pracy państwowej dziś z trybun Pepeesowych padają słowa nawoływające nieświadomione masy robotnicze do walki ulicznej, słowa tchnące jadem nienawiści do osoby Marszałka Piłsudskiego, który, trzeba przyznać, był, jest i będzie jedynym w Polsce autorytetem i żadna siła nie zdoła zabić tego, co Wielki Ten Obywatel dla Polski uczynił, zapisując się najchlubniejszymi czynami w karcie historii Polski Odrodzonej.

Jako były legionista i peowiak nie mogę

spokojnie patrzeć w dalszym ciągu na takie postępowanie partji, gdyż w mojem pojęciu jest to wymierzenie ciosu w serce Polski.

Nie mogąc w inny sposób zaprotestować przeciwko obecnej polityce partji i niechcąc przyjmować odpowiedzialności za następstwa, jakie taktyka ta zrodzić może, składam mandat członka O. K. R. P. P. S. w Koninie i proszę o skreślenie mnie z listy członków partji.

Edmund Wilczyński

Konin, dnia 18 października 1929 r.

Ubezpieczenie dozorców domowych
na wypadek kalectwa lub śmierci

W związku z tragicznym wypadkiem jakiemu uległ dozorca domu Nr. 43 przy ul. Piotrkowskiej dowiadujemy się, iż stowarzyszenie właścicieli nieruchomości postanowiło ubezpieczyć wszystkich dozorców domowych na wypadek kalectwa lub śmierci.

Postanowienie motywowane jest tem,

że lepiej opłacać normalną składkę asurancyjną niż potem ponosić konsekwencje nieubezpieczenia w razie jakiegoś wypadku któremu łatwo ulec może każdy dozorca domowy.

Celem pójścia na rękę swoim członkom, stowarzyszenie postanowiło załatwiać tę sprawę zbiorowo.

Ponęta dla oczu prostaczków Duże srebrne pięciozłotówki znikają w skrytkach i siennikach

Przed trzema miesiącami mniej więcej skarb państwa wypuścił w obieg pierwszą partję srebrnych pięciozłotówek na ogólną sumę 25 milionów złotych.

Już po kilku dniach monety te były w woynym obiegu rzadkością, a dziś niema ich już zupełnie — zniknęły jak kamfora.

Skarb państwa nie wycofał tych monet z obiegu. Spoczęły one na dnie kuferków, schowków i innych domowych skrytek nieufnej ludności, która w swoisty sposób wycofała z obiegu 25 milionów złotych.

Jak wykazało śledztwo, poważna część monet spoczęła w kuferkach drobnych handlarzy miejskich oraz kufrach wieśniaków, zajmując poczesne miejsce obok zwitków banknotów dolarowych.

Nieuświadomiona ludność, dziwnym zbiegiem okoliczności rezerwująca swe apetyty w stosunku do srebrnych złotych i dwuzłotówek, rzuciła się na błyszczące pięciozłotówki z zapalem.

Przyczyna tego zjawiska leży w „wojennej” nieufności, kulturowanej z zapalem przez domorosłych „mądraków” i kupców małomiasteczkowych, sugerujących stykający się z nimi ogół.

Sprawa jest conajmniej niewygodna i nieprzyjemna. Przy małym stosunkowo obiegu pieniężnym w Polsce, zniknięcie z rynku pieniężnego 25 milionów złotych jest już dywersją.

Ztu trzeba zaradzić szybko i zdecydowanie, tem bardziej, że w niedługim czasie skarb państwa ma wypuścić w obieg nową partję srebrnych pięciozłotówek, tym razem na sumę kilkudziesięciu milionów złotych.

Jeżeliby los tej partji pięciozłotówek miał być taki sam, jak i pierwszej, to skutki byłyby już bardzo dotkliwe i szkodliwe.

Nie od rzeczy wydaje się jednak przy-

puszczenie, że wydatne zwiększenie ilości 5 złotych w obiegu zmusi „kolekcjonistów” do uruchomienia „swych skarbow”. Gdy zabraknie im „papierków”, zaczęną wydawać srebro.

Sprawa jest jednak poważna. Dla te-

go też powołane władze powinny przedsięwziąć odpowiednie kroki, aby na przyszłość nie dopuścić do powtarzania się podobnego zjawiska.

Liczenie tylko na zrozumienie obywateli może okazać się zawodne.

Wyjaśnienia prawne

I.
CZY MOŻNA ZADAĆ ODSZKODOWANIA, KTÓREGO WARTOŚĆ PIENIĘŻNA ŚCISLE OKREŚLIĆ SIĘ NIE DA?

Weźmy przykład. Pan Z oddał swój samochód na garażowanie. Właściciel garażu N. zobowiązał się przyjmując auto, iż w umówionym okresie trzymiesięcznym z samochodu tego nikt korzystać nie będzie, słowem maszyną stać będzie bezczynna. W międzyczasie, w ciągu następnych 3 miesięcy znajomi pana Z. widzieli na ulicach Warszawy jego auto prowadzone, jak się później okazało, przez szofera garażu N. W momencie odbioru auta pan Z. stwierdził szereg uszkodzeń motoru i wystąpił przeciw N., do sądu z żądaniem zasądzenia sumy pieniężnej od N. tytułem zwrotu wydatków poniesionych na remont auta, a także z tytułu utraconych korzyści wywołanych bezprawnym użytkowaniem auta przez N. Oczywiście ustalić szkodę z tego drugiego tytułu było trudniej i konieczne było w tym celu wysłuchanie opinii biegłych.

Sąd zasądził w wyroku odszkodowanie na rzecz Z. opierając się na art. 135 procedury cywilnej, który głosi: „Jeżeli sędzia dojdzie do przekonania, że do ustalenia, wysokości powództwa ze względu na jego charakter nie mogą być stosowane ogólne przepisy dotyczące stwierdzenia powództwa dowodami, władny jest określić wysokość należności według swego uzna-

nia opartego na sprawiedliwości w związku ze wszystkimi okolicznościami sprawy”.

II.
CZY DOPUSZCZALNE JEST PORĘCZENIE NA WEKSLU?

W myśl art. 29 ustawy wekslowej „zapłatę weksla można zabezpieczyć poręką wekslową”. Poręczenie może dać osoba trzecia lub nawet osoba na wekslu podpisana. Poręczenie umieszcza się na wekslu, albo na karcie dodatkowej (przydużku). Wyraża się słowami „poręczam” lub innym zwrotem równoznacznym i podpisuje je poręczyciel. Sam podpis na przedniej stronie wekslu uważa się za porękę, wyjąwszy gdy chodzi o podpis wystawcy lub trasata. Osoba podpisująca się na wekslu jako poręczyciel wskazuje za kogo ręczy. W braku takiej wskazówki uważa się, że poręka dana jest za wystawcę.

Co do odpowiedzialności poręczyciela to podkreślić należy, iż poręczyciel odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. Zobowiązanie poręczyciela, co najciekawsze ważne jest zawsze, chociażby nawet zobowiązanie, za które ręczy, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej. Poręczyciel wekslowy, który wykupił weksel na prawo, rzecz naturalna, poszukiwania sumy wyłożonej na osobie, za którą ręczył n. p. na żyrancie Nr. 10, oraz na dziesięciu jego poprzednikach.

Będziemy mieszkali w domach z koksu i wełny

Najnowsze próby wynalezienia tanich materiałów budowlanych w Polsce

Jedną z głównych bolączek ruchu budowlanego w Polsce jest drożyzna materiałów budowlanych, która powstała dla-

tego, iż stosunki w tej dziedzinie nie są jeszcze dotąd należycie uregulowane.

Jeden z głównych artykułów budowla-

nych, cegła, nie ma ustalonej ceny, dzięki czemu w różnych miastach różnie się kalkuluje. Wprawdzie magistrat m. Warszawy rozpoczął z dużym nakładem budowę wielkiej cegielni miejskiej, która miała pokryć niemal całe zapotrzebowanie Warszawy, ale rok za rokiem mija, a z cegielni tej jeszcze ani jedna cegła na rynek nie poszła.

Ministerstwo Robót Publicznych, prowadząc badania nad drożyzną materiałów budowlanych, nie uznało za możliwe ingerować w sprawę obniżenia cen, natomiast poszło po innej drodze — wynalezienia innych materiałów tańszych, które mogłyby zastąpić zarówno cegłę, jak i beton. Wprawdzie zagranicą były czynione już śmiałe próby, dążące do zerwania z dotychczasowym szablonem budowlanym.

Ukazały się domy ze szkła, które są podobno tak trwałe, że nawet trzęsienia ziemi się nie boją, gdzieindziej usiłowane prowadzić propagandę na rzecz drzewa, ale trwałość tych wszystkich projektów i planów dotąd jeszcze nie została należycie wypróbowana.

U nas za pośrednictwem Badawczego Instytutu Chemicznego dokonano badań nad możliwością zastosowania w budownictwie żużli koksowych zamiast cegieł oraz tak zwanego „heraklitu”, będącego materiałem budowlanym spreparowanym z wełny drzewnej.

Ministerstwo Robót Publicznych zamierza podobno już w najbliższym czasie wybudować kilka małych domków przy użyciu tych właśnie materiałów. Na pierwszy rzut oka wydaje się nieprawdopodobne, aby można było wnieść drapieżny chmur z wełny. Będzie w nim ciepła, ale zawsze to jakoś nieswoje chodzić po wełnianej podłodze i ocierać się o koksowe ściany. Jeżeli jednak (nauka wszystko potrafi) domki te okażą się rzeczywiście możliwe do zamieszkania i tanie, wpłynęłyby to znakomicie na zlikwidowanie głodu mieszkaniowego w Polsce. Każdy bezdomny ucieszyłby trochę koks, kupił wełny drzewnej i budowałby wille najbardziej nowoczesne.

Obawiać się tylko należy, że znaleźli- by się wnet „przedsiębiorcy”, którzyby na koksie chcieli zrobić kokosowe interesy. Erzyby trwały. A nuż się udadzą?!

Świątokradztwo w kościele łęczyckim Łupem złoczyńców padła puszka z ofiarami, kilka obrusów i kadzielnica

W dniu wczorajszym komenda policji powiatowej w Łęczycy zaalarmowana została wiadomością o zuchwałym świętokradztwie dokonanym w kościele łęczyckim.

Bezpośrednio po otrzymaniu tej wiadomości policja przystąpiła do energicznego śledztwa.

Jak się okazało włamywacze, których było trzech, wyważyli drzwi do zakrystji. Dostawszy się tam napotkali na poważną przeszkodę w postaci grubej kraty zamykającej na noc ołtarz główny z beczennymi wotami.

Włamywacze za wszelką cenę usiłowali usunąć zaporę jednak nadaremnie. Nie mogąc uporać się z kratą, włamywacze za pomocą długiej tyczki wyciągnęli puszkę z ofiarami, którą rozbili i zrabowali znajdujące się w niej kilkadziesiąt złotych.

Następnie zabrali jeszcze kilkanaście obrusów i bogato inkrustowaną kadzielnicę.

Po dokonaniu świętokradztwa zbiegli w kierunku Kutna.

Dotychczasowy pościg za świętokradcami nie dał żadnego wyniku. (p)

Echa napadu na fabrykę Bornsteina Ujęcie drugiego zbrodniarza

W związku z zuchwałym napadem na fabrykę Bornsteina w Tomaszowie Mazowieckim dowiadujemy się obecnie iż wdrożone przez policję energiczne śledztwo zostało uwieńczone skutkiem udało się bowiem ująć jednego ze sprawców napadu Stefana Kowalskiego zamieszkałego na Kacze w Tomaszowie.

Wzięty w ogień krzyżowych pytań

Kowalski przyznał się do udziału w napadzie.

Pozatem dowiadujemy się iż przewieziony do szpitala drugi sprawca napadu raniony przez p. Bornsteina Stanisław Rybak zmarł wczoraj nie odzyskawszy przytomności.

Dalsze śledztwo policyjne trwa. (p)

Uchwały związku „Praca” w sprawie pomocy żywnościowej dla bezrobotnych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu i delegatów związku „Praca”.

Sytuację obecną i kryzys w przemyśle referował poseł Waszkiewicz.

Po referacie posła Waszkiewicza nawiązała się obszerna dyskusja, w rezultacie której zebrani powzięli następujące uchwały:

W związku z kryzysem w przemyśle i handlu oraz wyczerpaniem przewidzianych ustawą zapomóg (17 tygodni) całe zresze-

robotników znajdują się obecnie w sytuacji bardzo poważnej wobec zbliżającej się zimy.

Wobec powyższego zebrani zwracają się do magistratu m. Łodzi by dotrzymał swych przyrzeczeń i udzielił na zimę robotnikom pozostającym w nędzy, pomocy żywnościowej i węglowej wzorem lat ub.

Pozatem zebrani zwracają się do rządu z prośbą o przedłużenie okresu zapomogowego dla tych robotników, którzy już wczoraj, przyznane im zapomogi. (p)

Konkurent monopolu tytoniowego

W dniu wczorajszym w osadzie Blinów pod Łodzią zatrzymano jakiegoś osobnika, jak się okazało po wylegitymowaniu Franciszka Grąsiewskiego, który posiadał przy sobie kilkadziesiąt paczek tytoniu w opakowaniu Państwowego Monopoli Tytoniowego.

Tytoń ten Grąsiewski sprzedawał po cenie o 50% niższej od cen monopolowych.

Zachodzą więc dwie alternatywy, albo tytoń pochodzi z kradzieży, albo jest podrabiony. Grąsiewskiego aresztowano do czasu wyjaśnienia sprawy. (p)

KINO-TEATR

LUNA

Dziś i dni następnych

Wielkie arcydzieło zjednoczonych wytwórni FIRST NATIONAL —

— WARNER BROS

Perła Kinematografii dzisiejszej doby

„Miłość Księcia Sergjusza”

Dramat wielkich uczuć w ogniu i podrodze rewolucji. Realizacji słynnego FRANKA LLOYDA

W rolach głównych międzynarodowe gwiazdy ekranów Billie Dove, Lucy Doraine, Antonio Moreno, Mik. Susanin Billie Dove w tym filmie stworzyła kreację naprawdę wielką. Jej Księżna Helena jest w całym tego słowa znaczeniu kobietą cierpiącą, namiętą, kochającą

Ponadto: Przygody Lopka i Kropka w wykonaniu Kaz. Krukowskiego

Pamiętajmy o potrzebach Straży Ogniowej

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

TEATRY

Teatr - Miejski: Artyści
Teatr Popularny: - Pamiętniki szatana.
Teatr Kameralny: - Karol i Anna.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: - Zar miłości.
CAPITOL: - „Dlaczego kobieta zdradza?”
Casino: - Ulica Grzechu.
Czary: - Dalsze dzieje Tarzana
Corso: - Kapitan Hazard.
Dom Ludowy: - Zabieś
Era: - Miasto Cudów.
Grand - Kino: - Białe róże.
LUNA: - „Miłość księcia Sergiusza”
Mimoza: - Całuję Twoję dłoń Madame.
Odeon: - Oblawa.
Palace: - Kohn i Kelly w haremie.
Resursa: - Rasputin i Kobiety.
Słońce: - Dziewczyna ze spelunki.
Spółdzielnia: - W jarzmie grzechu.
Wodewil: - Kapitan Hazard.
Victoria: - O czym się nie myśli.
Venus: - Zdradziecka kula.
Zacheta: - Wolga... Wolga...

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.
„PAMIĘTNIKI SZATANA”.
Dnia 24 i 25 października oraz sobota i niedziela po dwa razy cieszyć się powodzeniem fascynującej melodramaty Arago i Vermonta „Pamiętniki szatana”...

PREMJERA „GITARA I JAZZBAND”

W poniedziałek premiera współczesnej francuskiej komedii Duvernois'a „Gitara i Jazzband”.
Popisowe role odegrają: Karolina Lubieńska, J. Wernisówna, S. Zielińska, L. Zbucki i Wł. Ziemiński...

TEATR KAMERALNY W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.
W sobotę i w niedzielę wieczorem dana będzie w wykonaniu zespołu Teatru Kameralnego w Teatrze Geyerowskim głośna sztuka L. Franka „Karol i Anna”.

W niedzielę o godz. 12,30 w południe bajka dla dzieci „Zaklęte trzewiczki” o godz. 4,20 baśń dramatyczna J. Słowackiego „Balladyna”. W próbach „Dziady” A. Mickiewicza.

„SKALMIERZANKI” W TEATRZE POPULARNYM

Ogrodowa Nr. 18.
Pod kierunkiem reż. L. Zbuckiego rozpoczęto próby ze znanej komedii J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki” z udziałem świeżo pozyskanych artystów Marji i Aleksandra Zabczyńskich.

TEATR KAMERALNY

Traugutta Nr. 1.
PREMJERA „DR. JULIJA SZABO”.
Jutro sobota premiera doskonałej komedii W. Fedora autora „Sekretarki pana prezesa” „Dr. Julia Szabo” jest to pierwsza współczesna salonowa sztuka jaką Teatr Kameralny wystawia w tym sezonie...

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA

„KAROLA I ANNY”.
Dziś ostatnie wieczorowe przedstawienie rewelacyjnej sztuki L. Franka „Karol i Anna”.
W sobotę o godz. 4,30 po cenach najniższych (od 1,50 do 6 zł.) oraz w niedzielę o godz. 4,30 pp. po cenach niższych „Karol i Anna” w pierwszorzędnym wykonaniu Br. Bronowskiej, Makarczyk - Wasilewskiej, T. Marcinowskiej, L. Madalińskiego i L. Zbuckiego.

TEATR MIEJSKI

Sztuka Watters'a i Hopkins'a „Artyści” w polskiej adaptacji Homara; wchodzi dziś na afisz Teatru Miejskiego.

Bilety nabyte na dz. 23 b. m. na Szwajka, ważne są na dzisiejszą premierę „Artystów”.
Jutro, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 4 popołudniu po cenach niższych krotoczwila W. Rapackiego „W czepek urodzony”.

O godz. 8,30 wieczorem po raz 2-gi „Artyści”, zarazem premiera dla prasy i zaproszonych gości.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwia ciarni Salwy, Moniuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy

„WIELKI KRAM”

W Teatrze Miejskim.
„Wielki kram” z udziałem Junoszy - Stępowskiego, Stanisławy Bazarchówny, Ewy Kubiny i całego zespołu „Teatru Premier” już w przyszłym tygodniu grany będzie w Teatrze Miejskim w Łodzi.

Rewelacyjna ta sztuka, która jest świetną satyrą społeczną, w wykonaniu kapitalnego zespołu „Teatru Premier” cieszyć się będzie niezawodnie pełnym powodzeniem.

„PIĘKNA POLSKA JESIEŃ”

W dn. 26 i 27 października r. b. godz. 19,30 w sali teatru P. Z. Z. Scheiblera i Grohmana Przedzalniana 68 na cel Klubu Pracowników Z. Z. Scheiblera i Grohmana odbędą się dwa widowiska, pod wyższym tytułem, pod kierownictwem art. Jerzego Darskiego Udział przyjmują artyści rewji Warszawskiej i Łodzi.

Bilety wcześniej do nabycia w klubie Pracowników Przedzalniana 68.

„ODEON”

„TAJEMNICA PANNY MARY”

Najbliższą premierą w kinie - teatrze „Odeon” będzie obraz p. t. „Tajemnica Panny Mary” doskonany dramat według słynnej powieści P. Langscheida „Głupia historia”. Treścią tego wspaniałego filmu jest, że teść o niczym nie wiedząc zakochuje się w swojej synowej. Role główne w tym wspaniałym filmie kreują Dolly Grey, Lydia Potiechina i Curt Vesperman którzy dali istny koncert gry. Realizatorem i reżyserem tego wspaniałego filmu jest znany Guido Brignone.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ
FALA 1395.
25 października

- 11.58 - Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05 - Koncert z płyt gramofonowych.
13.10 - Komunikat meteorologiczny.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.20 - „Przegląd wydawnictw periodycznych” - omówi prof. Henryk Mościcki.
15.45 - Komunikat Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych.
17.15 - „Zamki północnego Podola” - wygl. wizyt. Michał Siwak.

- 17.45 - Koncert orkiestry banjolistów pod dyr. Dymitra Jurkiewicza.
18.45 - Rozmaitości.
19.10 - Giełda rolnicza.
19.25 - Muzyka gramofonowa.
19.58 - Sygnał czasu.
20.05 - Pogadanka muzyczna, wygl. p. Karol Stromenger.
20.15 - Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala i Hans Rassedmann (skrzypce). Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, wiadomości bieżące. oraz komunikaty PAT.

KINO-TEATR „PALACE”
Dziś po raz ostatni Tydzień Śmiechu
KROL HUMORU
GEORGE SIDNEY
niezapomniany z filmu „Nasi zagranicą” W arepikantnej tryskającej niebywałą werwą i humorem komedji p. t.
COHN i KELLY
w HAREMIE
Huragany śmiechu
Bomby śmiechu do łez
Muzyka M. LIDAUERA
Na pierwszy seans codz. od godz. 4.30-6 po poł., w soboty i niedziele od 2-3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

KINO „RESURSA”
ul. Kilińskiego Nr. 123
DZIS i DNI NASTĘPNYCH!
Najpotężniejszy przebój sezonu
RASPUTIN
i
KOBIEITY
(ZAGŁADA ROSJI)
Dzieje czarnego kapłana rozpusty, od początku jego szarlatanerii, do nikczemnej śmierci.
W rolach głównych
Jack Trevor
Diana Karenne
Następny program
Następny program
Nieludzki okup

KINO-TEATR
BAJKA
FRANCISZKAŃSKA 31.
Dziś i dni następnych
Dramat namiętności i obowiązku
Zar miłości
W rolach głównych
GRETA GARBO
CONRAD NAGEL
Do powyższego obrazu zaangażowano jedyny oryginalny
CHOR ROSYJSKI
Który odśpiewa pieśni rosyjskie pod kier. p. G. Orłowa
Początek codz. o g. 430 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 pp.
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse - 50 gr.

Następny program
Następny program
Nieludzki okup
Początek seansów w dni powszednie o godz. - 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne - o godz. 3, 5, 7 i 9

TEATR SWIETLNY
„CASINO”
Dziś i dni następnych
„Ulica Grzechu”
w roli głównej niezrównany
EMIL JANNINGS
Nad program aktualności filmowe
UWAGA: Dyrekcja na żądanie P. T. Publiczności rezerwuje miejsca na balkonie (miejsca numerowane)
Specjalna ilustracja muzyczna L. KANTORA
Początek seansów o g. 12 w południe
Ceny wszystkich miejsc na 1 seans po 1 zł.

Stan bezrobocia.
Liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła na dzień 28 września r. b. - 88.063 wobec 91.512 z 31 sierpnia r. b. Zmniejszenie się bezrobocia we wrześniu o 8.449 osób spowodowane było głównie wzrostem zatrudnienia w przemyśle włókienniczym.
Stan bezrobocia w poszczególnych działach przedstawiał się na dzień 28 września r. b. następująco: górniczy - 2.086, hutniczy - 1.399, metalowcy - 6.748, włókiennicy - 15.520, pracownicy budowlani - 4.617, pracownicy umysłowi - 11.065, inne zawody i niewykwalifikowani - 41.128.

Odznaczona I nagrodą na konkursie zagranicą
Za najpiękniejsze nóżki świata
UROCZA DINA GRALLA
ukaże się wkrótce w szampańskiej komedji salonowej
„Szukam męża, mam pieniądze”
Od jutra w kinie
PALACE

Ważne na zbliżający się sezon zimowy

PIECE SZAMOTOWE IRYJSKIE

wyłożone cegłą ogniotrwałą,
nadmierzają oszczędne, wyposażone w przyrząd regulacyjny
do węgla, koksu, torfu i drzewa
w największym wyborze poleca:

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl. - Przemysł. Ł. J. Borkowski,
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 84.

ZATWIERDZONA PRZEZ MINISTERSTWO W. R. i O. P.

Szkoła Majstrów Budowlanych

przy Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi — Drugi rok istnienia

Początek roku szkolnego 4-go listopada r. b.

Egzaminy wstępne 28 października o godz. 6 wiecz.

Programy do obejrzenia na miejscu

Zapisy przyjmuje do dnia 28-go b.m. główne biuro Polskiej Y. M. C. A.
Piotrkowska 89 od godz. 10 rano do godz. 10 wiecz.

DRZEWKA Owocowe Parkowe Iglaste

Krzewy, róże, rośliny zimotrwałe poleca
w wielkim wyborze

JERZY KOŁACZKOWSKI
Zakład Ogrodniczy Łódź, Piotrkowska 241

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne
godz. 3-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic 224

J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy
ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 27-83

DOKTOR WOLKOWYŃSKI
Cegielniana 25. Tel. 26-87.
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 407

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwar-
cową). Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8-2, i 6-9 pp.
w niedziele i święta 9-1
Dla pań od 5-6 oddzielna poczekalnia

Dr. med.
RÓŻANER
Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i mo-
czopłciowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie
lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia
dla pań. Dla pań od 3-5 pp. 190

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedziele i święta 9-2 pp.
od 11-12 i 2-3 pp. przy-
jmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem
i urologiem

Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
223 **PORADA 3 zł.**

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż
zelówek trwałych na wodę)

poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38



Wielki wybór wóz-
ków dziecięcych
krajowych zagranic-
znych łożek me-
talowych; wyma-
czki amerykańskie,
materace wysięcia-
ne oraz materace
sprężynowe hygie-
niczne „Patent” do
meblowych łożek
podług miary naby-
czna najtaniej
i na najdogod-
niejszych wa-
runkach w fabry-
cznych składzie
„DOBROPOL”
Łódź
Piotrkowska 79
w podwórzu,
tel. 58-61

TYLKO za 60 zł. TYLKO

przerabiamy stare 3 lampowe aparaty
Radio na nowoczesny system z zastoso-
waniem dla odbioru płyt gramofonowych
ze swego gramofonu.

Kompletne zadowolenie
POLSKIE RADJO
inż. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja 4

Makulatura

do sprzedania

Wiadomość w Administracji.

Różne

Poszukuję
pokoju umeblowa-
nego w dobrym
punkcie z niekre-
pującym wejściem.
Oferty pod „H.R.”
do admin. „Hasła”

Bizuterję

kupuję, pełną war-
tość płacę. Solidne
traktowanie „Pre-
ciosia”. Piotrkowska
Nr. 123 w podwórzu
274

Dwie

inteligentne panie
przyjmę na miesz-
kanie. Ul. Abramow-
skiego 33/35 m. 44
1 p.

Praktyki

w drogerji wzglę-
dnie w biurze po-
szukuje solidny
młodzieniec z 5 kla-
sami gimnazjalnymi
i kursem P. S. W.
(miejscowość obo-
jętna).
Łaskawe zgłosze-
nia pod „K.H.” do
„Hasła” (do 30 pa-
ździernika)

Do sprzedania

sklep rzeźniczy z
całkowitem urza-
dzeniem. Wiado-
mość w adminis-
tracji „Hasła”

Bizuterja

zegarki na raty, od
ny gotówkowe „Pre-
ciosia”. Piotrkowska
123 w podwórzu.

Do akt Nr. 2301 — 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A.
ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 listopa-
da 1929 roku od godziny 10—ej rano w Ło-
dź, przy ulicy Trebackiej pod Nr. 16
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomo-
ści, należących do Izraela Tyllera i składają-
cych się z maszyny do pisania, ocenionych na
sumę 550 zł.
Łódź, dnia 23 października 1929 r.
Komornik (—) A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1435 i 1436 — 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A.
ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 listopa-
da 1929 roku od godziny 10—ej rano w Ło-
dź, przy ulicy Kilińskiego pod Nr. 48
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomo-
ści, należących do Abrahama Lipszyca i składa-
jących się z pianina i mebli, ocenionych na su-
mę 500 i 550 zł.
Łódź, dnia 23 października 1929 r.
Komornik (—) A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 559 — 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A.
ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 listopa-
da 1929 roku od godziny 10—ej rano w Ło-
dź, przy ulicy Narutowicza pod Nr. 7,
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomo-
ści, należących do A. H. Offenbacha i składa-
jących się z 6 serwisów stołowych z czeskiej
porcelany, ocenionych na sumę 600 zł.
Łódź, dnia 14 października 1929 r.
Komornik (—) A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2037 — 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A.
ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 listopa-
da 1929 roku od godziny 10—ej rano w Ło-
dź, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 54,
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomo-
ści, należących do Szmula Lasmiana i składają-
cych się z 51 sztuk towaru, ocenionych na su-
mę 18.800 zł.
Łódź, dnia 14 października 1929 r.
Komornik (—) A. ŁAGODZIŃSKI.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w
Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi,
przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada
1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
Zgierskiej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez
licytację ruchomości należących do Dwojry
Flamholz i składających się z obuwia, oszacowa-
nych na sumę zł. 650.
Łódź, dnia 23 października 1929 r.
Komornik (—) ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1891 — 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A.
ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 listopa-
da 1929 roku od godziny 10—ej rano w Ło-
dź, przy ulicy Kilińskiego pod Nr. 67,
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomo-
ści, należących do Edmunda Radoszyckiego i
składających się z maszyny do pisania, biurka
i in., ocenionych na sumę 700 zł.
Łódź, dnia 14 października 1929 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1533 — 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A.
ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 listopa-
da 1929 roku od godziny 10—ej rano w Ło-
dź, przy ulicy Kilińskiego pod Nr. 48,
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomo-
ści, należących do Abrahama Lipszyca i składa-
jących się z mebli, ocenionych na sumę 550
zł.
Łódź, dnia 14 października 1929 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w
Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi,
przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 listopada
1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
Sienkiewicza Nr. 52 odbędzie się sprzedaż
przez licytację ruchomości należących do Moj-
żesza Warszawskiego i składających się z me-
bli, oszacowanych na sumę zł. 1410.
Łódź, dnia 24 października 1929 r.
Komornik: (—) ADAM JAROSZYŃSKI.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w
Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi,
przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada
1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
Zgierskiej 8 odbędzie się sprzedaż przez
licytację ruchomości należących do Dwojry
Flamholz i składających się z obuwia, oszacowa-
nych na sumę zł. 650.
Łódź, dnia 23 października 1929 r.
Komornik: (—) ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 560 — 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A.
ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 listopa-
da 1929 roku od godziny 10—ej rano w Ło-
dź, przy ulicy Narutowicza pod Nr. 7,
odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomo-
ści, należących do A. H. Offenbacha i składają-
cych się z wazonu do kwiatów i klosza do o-
woców kryształowych, ocenionych na sumę
380 zł.
Łódź, dnia 14 października 1929 r.
Komornik (—) A. ŁAGODZIŃSKI.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w
Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi,
przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 listopa-
da 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
Gazowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez
licytację ruchomości należących do Władysła-
wa i Jadwigi małż. Napieralskich i składają-
cych się z mebli, maszyny do szycia i innych,
oszacowanych na sumę zł. 1565.
Łódź, dnia 23 października 1929 r.
Komornik: (—) ADAM JAROSZYŃSKI.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w
Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi,
przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 listopada
1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
Zawadzkiej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez
licytację ruchomości należących do Jakóba
Drukera i składających się z perfum, oszacowa-
nych na sumę zł. 460.
Łódź, dnia 23 października 1929 r.
Komornik: (—) ADAM JAROSZYŃSKI.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w
Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi,
przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 listopa-
da 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
Pl. Wolności Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez
licytację ruchomości należących do firmy:
„Lewin i Ajzen” i składających się z 15 pałt
damskich zimowych, oszacowanych na sumę
zł. 570.
Łódź, dnia 23 października 1929 r.
Komornik: (—) ADAM JAROSZYŃSKI.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w
Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zam. w Łodzi,
przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 listopada
1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
11 Listopada Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez
licytację ruchomości należących do firmy:
„H. Wajkranc i K. Sznajderowicz i składających
się z konfekcji damskiej i męskiej, oszacowa-
nych na sumę zł. 4505.
Łódź, dnia 23 października 1929 r.
Komornik: (—) ADAM JAROSZYŃSKI.

Nr. 1627; 1628; 1629; 1630; 1631; 1632—1929 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru
RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln.,
ogłasza, że w dniu 8 listopada 1929 r. od godz.
10-ej rano w domu Nr. 9 przy ul. St. Wólczańskiej
odbędzie się licytacja ruchomości, należących do
masy upadłości firmy „Goński i Engelman” składa-
jących się z zespołu maszyn przedziałniczych oszacowa-
nych na zł. 10.000.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może
w dniu licytacji.
Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 2146—1929 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru
RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln.,
ogłasza, że w dniu 8 listopada 1929 r. od godz.
10-ej rano w domu Nr. 273 przy ul. Piotrkowskiej
odbędzie się licytacja ruchomości, należących do
Gustawa Rohra składających się z mebli oszacowanych
na zł. 512.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może
w dniu licytacji.
Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 1881—1929 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru
RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln.,
ogłasza, że w dniu 8 listopada 1929 r. od godz.
10-ej rano w domu Nr. 96 przy ul. Cegielnianej
odbędzie się licytacja ruchomości, należących do
firmy „Łódzki Przemysł Zarobkowy wł. Zelik Brom-
berg” składających się z mebli i inn. oszacowanych
na zł. 21170.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może
w dniu licytacji.
Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 2130—1929 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru
RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln.,
ogłasza, że w dniu 8 listopada 1929 r. od godz.
10-ej rano w domu Nr. 247-249 przy ul. Wólczańskiej
odbędzie się licytacja ruchomości, należących do
firmy „K. Walczak” składających się z szafy ognio-
trwałej oszacowanych na zł. 2600.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może
w dniu licytacji.
Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 2095—1929 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru
RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cywiln.,
ogłasza, że w dniu 8 listopada 1929 r. od godz.
10-ej rano w domu Nr. 9 przy ul. St. Wólczańskiej
odbędzie się licytacja ruchomości, należących do
masy upadłości firmy „Goński i Engelman” składa-
jących się z przyrządów i inn. oszacowanych na zł. 550.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może
w dniu licytacji.
Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 2090—1929 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru
RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln.,
ogłasza, że w dniu 8 listopada 1929 r. od godz.
10-ej rano w domu Nr. 287 przy ul. Piotrkowskiej
odbędzie się licytacja ruchomości, należących do
Wacława Krawczyńskiego składających się z maszyn
do pisania i inn. oszacowanych na zł. 2100.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może
w dniu licytacji.
Komornik RAFAŁ SAKKILARI.